Redakcja i Administracja Olsztyn, ul. 22 lipca 16 tel. 26-90 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 120 — zamiejsc. 135. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: 22 Lipca 16 tel. 26-49. Ogłoszenia drobne od 20 do 30 zł., wymiarowe w tekście od 60 — 160 zł., za tekstem od 40 — 130, nekrologi od 30 — 150.

Nr 113 (712) B WTOREK, 26 KWIETNIA 1949 ROKU CENA 5 ZŁ.

„Pokój świata jest w naszych rękach"

POTĘŻNA MANIFESTACJA W PARYŻU

z udziałem kilkuset tys. osób na stadionie „Buffalo"

PARYŻ (PAP) — W niedzielę Kongres Obrońców Pokoju w Paryżu nie obradował. Odbyła się natomiast imponująca manifestacja pokojowa z udziałem delegatów wszystkich narodów, reprezentowanych na Kongresie i w obecności olbrzymich tłumów ludności Paryża.

Już od godzin południowych przez ulice i bulwary Paryża, prowadzące na stadion Buffalo, przeciągały „sztafety Pokoju", przybywające z różnych stron Francji na samochodach ciężarowych i osobowych i na rowerach. Z widokiem tym kontrastowały stacjonujące przy rogach ulic gra natowe samochody policyjne i uzbrojone oddziały gwardii ruchomej.

Ogromny stadion Buffalo nie zdołał pomieścić wielu setek tysięcy osób, które pragnęły wziąć udział w manifestacji. Tłumy manifestantów wypełniły szczelnie sąsiednie ulice.

Trybuny na stadionie zdobił olbrzymi napis: „Pozdrawiamy Zwolenników Pokoju z całego świata!" oraz sztandary państw, uczestniczących w Światowym Kongresie w Obronie Pokoju.

O godz. 13 przez dwie położone na przeciw siebie bramy zaczęły napływać, poprzedzone pocztami sztandarowymi, organizacje, biorące udział w manifestacji. Na czele jednej grupy kroczyli inwalidzi wojenni, drugą otwierały dzieci.

Obie grupy złączyły się w środku stadionu, by przedefilować następnie przed trybuną honorową, na której zajęli miejsca delegaci przeszło 60 narodów, reprezentujący 600 milionów ludzi. Zebrani witali owacyjnie nadejście delegacji zagranicznych. Gorące brawa wywołało ukazanie się delegatów polskich.

W skład pierwszej grupy, biorącej udział w defiladzie, wchodziły organizacje kombatanckie, komitety intelektualistów, towarzystwa przyjaźni międzynarodowej, rady bojowników o wolność i pokój itp. Burzliwymi oklaskami powitano ukazanie się inwalidów wojennych i b. więźniów obozów koncentracyjnych, oficerów i podoficerów rezerwy oraz b. wolnych strzelców i partyzantów. Za brzmiały okrzyki: „Ruch Oporu trwa!".

Powitano też owacyjnie grupę marynarzy francuskich z Morza Czarnego, którzy po rewolucji Październikowej w Rosji — odmówili interwencji przeciwko państwu socjalistycznemu. Dzieci obrzuciły ich kwiatami.

Pochód kobiet poprzedzał olbrzymi transparent z napisem: „Matki francuskie nie dadzą nigdy swych synów na wojnę przeciwko ZSRR!" Niemilknące oklaski przyjęły pracowników Wysokiego Komisariatu Energii Atomowej. Skandowane okrzyki domagały się użycia energii atomowej na cele pokoju i dla dobra ludzkości.

W grupie drugiej szły dzieci, organizacje młodzieży, organizacje sportowe. Na transparentach widniały hasła, głoszące wolę obrony pokoju ze strony młodzieży. Z kolei zwartą falą przedefilowały zw. zaw. Defiladę zamykali francuscy członkowie ruchu intelektualistów w obronie pokoju, który powstał z inicjatywy wrocławskiej.

O godz. 17 wszedł na trybunę prof. **Joliot.**

— Sforsowaliśmy pierwszą zaporę w walce o pokój — mówi Joliot. — Wieść o naszym Kongresie szerzy się pośród ludzi, zatrutych wrogą propagandą. Trudno wyrazić słowami tę atmosferę braterstwa, przyjaźni i zdecydowania, jaka panowała pomiędzy 2 tys. delegatów, reprezentujących przeszło 60 krajów i ponad 600 milionów ludzi.

Rozpoczęliśmy ofensywę pokojową przeciwko tym, którzy chcą bronić pokoju za pomocą bomby atomowej. Nie traktujcie tego dnia jako szczytowego punktu waszej akcji, ale jako jej początek zaledwie. Trzeba zachować czujność. Spełnimy wszyscy swój obowiązek i zatriumfujemy nad wrogami pokoju.

Następnie przemawiali delegat angielski **Zilliacus** w imieniu 400-osobowej delegacji angielskiej, delegat indonezyjski, delegat włoski **Serene**, Amerykanin Howard **Fast** i Aleksander **Fadiejew.**

Prof. Joliot zamknął manifestację, oświadczając: „Pokój świata jest w naszych rękach. Jednoczymy się, by go ocalić!"

Obrady sobotnie Kongresu

PARYŻ (PAP) W toku sobotnich obrad Paryskiego Kongresu Obrońców Pokoju zabrał głos pisarz katolicki Louis Martin **Chauffier** (Francja), który poparł propozycję Pietro Nenni stworzenia stałej Rady Pokoju.

Dziekan Canterbury, **Johnson** w swym przemówieniu oświadczył m.in.

„Byłem w ZSRR i stwierdzam, że tam właśnie urzeczywistnia się odwieczne marzenie chrześcijan o wyzwoleniu człowieka. Byłem w Polsce, gdzie widziałem potworne zniszczenia spowodowane wojną i dlatego potępiam zbrodnicze przygotowania do nowej wojny".

Amerykański działacz związkowy polskiego pochodzenia Leon **Krzycki** wystąpił w imieniu Kongresu Słowian Amerykańskich. Krzycki stwierdził, że Amerykanie pochodzenia słowiańskiego, którzy tak wiele dokonali dla zwycięstwa nad faszyzmem, wszystkimi siłami walczyć będą o utrwalenie pokoju demokratycznego.

BUKARESZT (PAP) Patriarcha kościoła ortodoksyjnego w Rumunii Justynian ogłosił z okazji Świąt Wielkanocnych list pasterski, w którym potępia podżegaczy wojennych i błogosławi obrońców pokoju, obradujących w Paryżu.

Akces intelektualistów chińskich

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Szanghaju, że 219-tu wybitnych chińskich profesorów, pisarzy, działaczy kulturalnych oraz przedstawicieli kół gospodarczych ogłosiło manifest, witający Paryski Kongres w Obronie Pokoju i potępiający amerykańskich podżegaczy wojennych.

(OBRADY SESJI PRASKIEJ KONGRESU NA STR. 2).

Przemówienie ILII ERENBURGA NA KONGRESIE PARYSKIM

na str. 2

Sztandar dla ORMO

W niedzielę wręczono Komendzie ORMO sztandar, ufundowany ze składek społeczeństwa warszawskiego. Na zdjęciu: kompania honorowa prezentuje broń przed sztandarem.

Klęska Kuomintangu w dolinie Jang-Tse

Szanghaj i Hankou w obliczu kapitulacji

Wkroczenie głównych sił armii ludowej do Nankinu

LONDYN (PAP). Jak donosi z Szanghaju agencja Reutera, w niedzielę nad ranem nastąpił wmarsz do Nankinu chińskich ludowych sił zbrojnych, które będą stanowiły garnizon miasta. Nankin został ewakuowany przez wojska Kuomintangu w sobotę. W dniu tym wkroczyły do miasta pierwsze oddziały armii ludowej.

Wojska Kuomintangu są w pełnym odwrocie. Szanghajski korespondent Reutera twierdzi, że **SZANGHAJ ZOSTANIE WKRÓTCE EWAKUOWANY PRZEZ WOJSKA KUOMINTANGU**, podobnie jak Nankin.

Przewodniczący Ludowo - Rewolucyjnego Komitetu Wojennego Chin—Mao-Tse-Tung i naczelny dowódca armii ludowo-wyzwoleńczej Czi-Tse, w rozkazie do armii ludowej i partyzantów w Chinach południowych stwierdzili, że zasady porozumienia pokojowego opracowane w toku przewlekłych rozmów między delegatami Chińskiej Partii Komunistycznej a przedstawicielami Nankinu — zostały odrzucone przez rząd kuomintangowski.

W tym stanie rzeczy został wydany rozkaz do natarcia w celu całkowitego zniszczenia reakcji kuomintangowskiej, celem wyzwolenia całego narodu chińskiego, obrony całości terytorium Chin i zapewnienia im suwerenności.

Błyskawiczna ofensywa na południe

NOWY JORK (PAP). Z nadchodzących tu informacji wynika, że 4 dzień ofensywy armii Chin Ludowych na froncie Yang-Tse-Kiang przyniósł tak wielkie sukcesy, iż kampanię środkowo - południowych Chinach traktuje się już jako oczyszczanie doliny Yang-Tse-Kiangu od zdemoralizowanych i poddających się masowo wojsk kuomintangowskich.

Po upadku Nankinu, który nie był broniony przez wojska Kuomintangu, oczekiwane jest rychłe wyzwolenie Szanghaju. Oddziały ludowe znajdują się w odległości 40 mil od tego największego miasta i portu chińskiego.

Linie obronne na Yang-Tse-Kiang zostały całkowicie przełamane. Wojska ludowe przekroczyły rzekę w kilkunastu dalszych punktach, posuwając się na południe i południowy wschód. Jedna z kolumn naciera na miasto Hangczou i w kierunku morza, w odległości 100 mil na południe od Szanghaju. Dotarcie tej kolumny do morza oznaczałoby odcięcie blisko ćwierć miliona żołnierzy Kuomintangu, tj. połowę armii, jakimi rozporządzał Kuomintang w dolinie Yang-Tse-Kiangu w momencie, gdy rozpoczęła się ofensywa wojsk ludowych.

Dziennikarze amerykańscy w Chinach twierdzą, że powodzenie tej akcji armii ludowej uczyniłoby z bitwy nad rzeką Yang-Tse-Kiang największe zwycięstwo wojskowe w dziejach Chin.

Nie potwierdzone doniesienia z zachodniego krańca frontu nad Yang-Tse-Kiang wskazują, że **KAPITULACJA HANKOU JEST PRZESĄDZONA.**

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że armia ludowa zajęła Tajuan, stolicę prowincji Szan-Si.

Wojska ludowe po objęciu funkcji policyjnych w b. stolicy Kuomintangu zniosły stan wojenny, wprowadzony 10 listopada ub. roku.

30 tysięcy żołnierzy, należących do garnizonu kuomintangowskiego, rozbrojono w niedzielę wieczorem na południowy-wschód od Nankinu.

Przewidywania w kołach ONZ

LAKE SUCCESS (PAP). Wydarzenia w Chinach i możliwości powstania w najbliższej przyszłości ogólno-chińskiego rządu ludowego są przedmiotem ożywionych komentarzy w kołach ONZ. Koła te uważają **RZĄDY KUOMINTANGU W CHINACH ZA DEFINITYWNIE ZAKOŃCZONE.**

Specjalną uwagę zwraca się na konsekwencje zmian w Chinach w Radzie Bezpieczeństwa, gdzie Chiny są jednym z 5 stałych członków i dysponują, podobnie jak 4 inne mocarstwa, prawem veta. Zjawienie się przedstawiciela Chin Ludowych w Radzie Bezpieczeństwa zmieniłoby radykalnie sytuację.

W Szanghaju słychać już artylerię ludową

LONDYN. (Obsł. wł.) Korespondent BBC donosi, że w Szanghaju słychać już odgłosy artylerii ludowej. Wg. ostatnich doniesień prasowych oddziały armii ludowej znajdują się w odległości 30 km. od miasta.

Równocześnie inne oddziały armii ludowej posuwają się szybko na południe od Szanghaju, w kierunku na Hangczau, dokąd uciekło dowództwo b. armii nankińskiej Kuomintangu.

SZANGHAJ. (Obsł. wł.) Wedle niepotwierdzonych jeszcze informacji **Czang - Kai - Szek przybył do Szanghaju.** Dowódca garnizonu szanghajskiego, generał Czen Ta Czin, zapowiedział **obronę miasta do „ostatniego człowieka"** i zarządził objęcie całej władzy w mieście przez wojsko.

Amerykański konsul generalny w Szanghaju, **Cabot** — widocznie nie dowierzając bombastycznym zapowiedziom kuomintangowskiego generała — **polecił obywatelom USA ewakuację.**

Współzawodnictwo pracy, nowatorstwo i racjonalizacja produkcji

CZOŁOWYMI ZADANIAMI RUCHU ZAWODOWEGO

Przemówienie wiceprem. Zawadzkiego na przedkongresowym zebraniu zarządu Zw. Górników

W Sosnowcu odbyło się 24 bm. plenarne, przedkongresowe posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników z udziałem ponad 400 delegatów oddziałów i aktywistów związkowych. Na obrady przybył wicepremier Aleksander Zawadzki w towarzystwie wojewody inż. Jaszczuka oraz przewodniczącego WRN posła Tkocza i sekretarza wojewódzkiego komitetu PZPR w Katowicach Nowaka.

Posiedzenie otworzył I-szy sekretarz Zarządu Głównego ZZG poseł Czerwiński.

Przemówienie, analizujące obecny etap walki o pokój światowy i precyzujące bieżące zadania ruchu zawodowego, wygłosił wicepremier Aleksander **Zawadzki.**

Mówca podkreślił, iż nie notowane dotąd sukcesy gospodarcze, zwiększające z każdym rokiem dobrobyt mas pracujących wyrosły z pokojowej pracy narodu polskiego. Praca nad zwiększeniem produkcji i podniesieniem wydajności, nad przedterminowym wykonaniem planu, rozwojem współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego — jest najpewniejszą drogą umacniania pokoju.

Wicepremier Al. Zawadzki

Przechodząc do zadań ruchu zawodowego w obecnym etapie, wicepremier Zawadzki omówił zagadnienie współzawodnictwa pracy. Jest ono jednym z podstawowych warunków budowy socjalizmu i przejścia od ustroju demokracji ludowej do ustroju socjalistycznego. Budowie ustroju socjalistycznego — musi nieustannie towarzyszyć wzmaganie sił produkcyjnych i ulepszenie metod produkcji.

Drugim zagadnieniem równie ważnym jest stałe rozwijanie nowatorstwa i racjonalizatorstwa, wykrywającego coraz nowe rezerwy i umożliwiającego coraz lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń. Oba te zagadnienia, łączące się z koniecznością wprowadzenia planowego systemu oszczędzania, stanowią czołowe zadania aktywu związkowego.

Mówiąc o zbliżającym się Kongresie Zw. Zaw. wicepremier Zawadzki stwierdził, iż Kongres ten będzie przełomowym wydarzeniem w rozwoju ruchu zawodowego oraz wzmocni rolę i znaczenie zw. zaw. w Polsce. „Przed nami stoi zagadnienie nowej ustawy o związkach zawodowych, nowych form organizacyjnych i nowego statutu" — stwierdził mówca.

Po omówieniu przygotowań organizacyjnych do obchodu pierwszomajowego oraz Kongresu Zw Zaw., przystąpiono do wyboru delegatów na Kongres. Wśród burzliwych oklasków zebranych, plenum postanowiło powierzyć mandat delegata ZZG na II Krajowy Kongres Zw. Zaw. — wicepremierowi Aleksandrowi **Zawadzkiemu.** Jako delegatów wybrano również członka KC PZPR **Mazura**, sekretarza WK PZPR w Katowicach **Nowaka**, oraz sekretarza WK PZPR w Olsztynie **Wojasa.**

Zjazd zatwierdził następnie kandydatury 140 delegatów na Kongres, wybranych przez załogi poszczególnych kopalni i zakładów spośród czołowych działaczy związkowych i przodowników pracy.

Węgry nie wezmą udziału w debacie ONZ nad sprawą Mindszenty'ego

BUDAPESZT (PAP). Rząd węgierski odpowiedział odmownie na zaproszenie wzięcia udziału w debacie Generalnego Zgromadzenia ONZ nad sprawą Mindszenty'ego, wychodząc z założenia, że proces Mindszenty'ego, jest sprawą wewnętrzną Węgier. Sąd węgierski wydał w tej sprawie wyrok na podstawie ustawodawstwa Republiki Węgierskiej.

Wiem, że ZSRR jest czołową siłą w walce o pokój

List otwarty dziennikarza angielskiego

zatrudnionego w Ambasadzie W. Brytanii w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Naczelny redaktor tygodnika „Britanskij Sojuznik", organu brytyjskiego MSZ wydawanego w języku rosyjskim w Moskwie, pan Archibald Johnson zwrócił się do „Prawdy" z prośbą o opublikowanie jego listu otwartego. W liście tym który ukazał się w „Prawdzie" 24 b.m., pan Johnson komunikuje, że podał się do dymisji, zerwał ze swym rządem i postanowił pozostać na emigracji, by walczyć przeciwko reakcji anglo-amerykańskiej.

Redaktor **Johnson**, liczący obecnie 52 lata, przez większą część okresu 35-letniej działalności dziennikarskiej pracował w angielskim dzienniku liberalnym „News Chronicle". W r. 1947 pragnąc współdziałać w umocnieniu więzów radziecko - angielskich zgodził się na objęcie stanowiska redaktora naczelnego tygodnika „Britanskij Sojuznik" i wyjechał do Moskwy.

Jednakże — pisze Johnson — przekonałem się wkrótce, że ambasada brytyjska w Moskwie nie jest zainteresowana w polepszeniu stosunków angielsko - radzieckich i czyni wszystko, co w jej mocy, by te stosunki popsuć.

Johnson przytacza szereg wypadków, gdy zmuszony był pod presją ambasadora **Petersona,** publikować w swym tygodniku oszczercze, antyradzieckie artykuły oraz przemówienia Attlee i Bevina, nacechowane wrogością wobec ZSRR.

Brytyjskie MSZ w swym nastawieniu antyradzieckim doszło do absurdu. Przed dwoma tygodniami wydało ono instrukcję, by „Britanskij Sojuznik" rozpoczął kampanię zastraszania ludności radzieckiej rzekomą potęgą wojskową i gospodarczą St. Zjednoczonych i W. Brytanii.

Oskarżam Attlee, Bevina, MacNeil'a, Morrisona i innych przywódców Partii Pracy — pisze Johnson — o oszukanie narodu angielskiego i sprawowanie rządów ze szkodą dla narodu angielskiego.

Podpisanie paktu Atlantyckiego przez rząd brytyjski było dla mnie ostatecznym bodźcem w mej decyzji opuszczenia stanowiska w ambasadzie brytyjskiej w Moskwie, oraz zerwania z tymi wszystkimi, którzy uosabiają dzisiejszą agresywną Anglię.

Powziąłem tę decyzję ponieważ wiem, że Zw. Radziecki jest czołową siłą w walce o pokój, jest siłą, która jednoczy wszystkie najlepsze i najbardziej postępowe elementy na świecie.

W ciągu dwóch lat pobytu w ZSRR — pisze dalej Johnson — zapoznałem się z życiem narodu radzieckiego i przekonałem się, że właśnie tu panuje najsprawiedliwszy ustrój społeczny, ustrój prawdziwej wolności i demokracji.

Wiem jak powszechne są w Anglii uczucia przyjaźni dla Zw. Radzieckiego. W imieniu tej drugiej prawdziwej Anglii, wkraczam obecnie na drogę walki ze zdrajcami mojego narodu. Pragnę wierzyć, że niedaleki jest dzień, gdy Anglia naprawdę będzie wolna i demokratyczna" — kończy redaktor Johnson.

Zgon wiceprzewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). KC WKP (b) i Rada Ministrów ZSRR zawiadamiają z głębokim żalem o śmierci wybitnego działacza Partii Bolszewickiej i aktywnego budowniczego państwa radzieckiego, wiceprzewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Azerbejdżańskiej Republiki Radzieckiej — **Mir Baszir Fattah Ogly Kasumowa.**

Kanclerz Figl grozi intelektualistom Austrii za udział w Kongresie Pokoju!

Reakcyjna prasa USA zniekształca sprawozdania

WIEDEŃ. (Obsł. wł.) **Kanclerz austriacki Figl zaatakował w niesłychany sposób Światowy Kongres Pokoju,** wyrażając zdziwienie, że **cały szereg wybitnych intelektualistów austriackich** uważał on za wskazane solidaryzować się z Kongresem.

Kanclerz austriacki **zagroził otwarcie sankcjami** tym intelektualistom, oświadczając dosłownie: **„Na wszelki wypadek obejrzymy sobie tych ludzi dokładnie i zajmiemy w stosunku do nich w przyszłości odpowiednie stanowisko".**

Oświadczenie kanclerza Figla wywołało **powszechne oburzenie w austriackiej opinii publicznej.**

NOWY JORK. (Obsł. wł.). Prasa amerykańska w dalszym ciągu podaje jedynie **krótkie i całkowicie zniekształcone sprawozdania** z Kongresu Pokoju. Czytelnik gazet amerykańskich musi odnieść wrażenie, że cel **tego Kongresu** jest tylko jeden: **walka z USA.**

Gazety nie podały **ani składu Kongresu, ani porządku dziennego, ani treści referatów.** Natomiast reklamuje się szeroko, rozpoczynający się 30 b.m. w Paryżu, **„kontrkongres",** zorganizowany przez reakcyjnych intelektualistów amerykańskich prof. **Sydneya Hooka** i pisarza **Farrella** oraz, ze strony francuskiej, przez **Sartre'a i Camusa.**

Ogólna dewaluacja w krajach marshallowskich

NOWY JORK (PAP). Administrator planu Marshalla, Paul Hoffman zapowiedział wprowadzenie jeszcze w rb. zasady wolnej konwersji walut krajów uczestniczących w planie Marshalla. Konwersję poprzedzi ogólna dewaluacja walut zach.-europejskich.

Hasła pierwszomajowe

Związku Młodzieży Polskiej

Zarząd Główny ZMP ogłosił hasła 1-majowe.

Hasła te mówią o osiągnięciach i zdobyczach młodzieży Polski Ludowej i wzywają do dalszej pracy, nauki i walki wraz z postępową młodzieżą całego świata w imię pokoju i postępu.

Do solidarności z młodzieżą całego świata, walczącą o pokój, postęp i lepszą przyszłość wzywają hasła:

„Pozdrawiamy braterską młodzież radziecką i jej organizację — Leninowski Komsomoł!"

„Pozdrawiamy walczącą o wolność młodzież Grecji, Hiszpanii, Chin, Vietnamu, Indonezji i Malajów!"

Na czele haseł, dotyczących życia kraju, czytamy:

„Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza! Niech żyje obóz demokracji ludowej, prowadzący Polskę ku socjalizmowi!"

Wśród haseł, wskazujących najważniejsze problemy polityczne czytamy m. in.:

„Cała młodzież pod przewodem klasy robotniczej w marszu do socjalizmu!" „W szeregach ZMP realizujemy jedność młodzieży robotniczej i chłopskiej!"

Dalsze hasła mówią o zadaniach ZMP jako szkoły nowych kadr budowniczych Polski Ludowej.

„Jesteśmy nastawieni pokojowo dlatego, że jesteśmy silni"

OCALMY NASZE WSPÓLNE DOMOSTWO...

Przemówienie Ilii Erenburga na Kongresie Paryskim

PARYŻ (PAP) — Na sobotnim posiedzeniu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju przemówienie wygłosił znakomity pisarz radziecki Ilia Erenburg.

Jako pisarz — oświadczył Erenburg — wolałbym mówić o literaturze. Będę jednak mówił o czym innym: o groźbie, która jak chmura zawisła na horyzoncie. Nowi barbarzyńcy zagrażają wszystkiemu co jest mi drogie. Czyż można mówić o czymś innym?

Garstka ludzi, która opanowała prasę, radio, złoto, bazy lotnicze i bombę atomową — zagraża ludzkości. Los dzieci, los kultury zależy obecnie od tego, czy ocalimy pokój i odepchniemy nowych barbarzyńców.

Oczywiście ci, którzy pragną rozpętać wojnę, są doświadczonymi dyplomatami i potrafią przemawiać. **SZYKUJĄC NAPAŚĆ, MÓWIĄ O OBRONIE.** Oświadczają, że można rzucić bombę atomową na jakiekolwiek miasto na świecie i precyzują, że ich lotnicy opracowali już plany miast radzieckich. Dyskutują, jak będzie wyglądał Paryż po rzuceniu bomby atomowej na Palais Royal. Rozprawiają o wojnie bakteriologicznej. Cóż warte są wobec tego zapewnienia o „ściśle obronnym charakterze" tych paktów.

Dla garstki Amerykanów najważniejsze jest rozpętanie wojny, lecz dla narodu amerykańskiego, tak jak dla narodów europejskich, **NAJWAŻNIEJSZĄ RZECZĄ JEST PRZESZKODZIĆ WOJNIE.** Dla narodów wojna jest pasmem nieszczęść i ofiar. Dla podżegaczy amerykańskich wojna oznacza: dostawy, zyski, i dywidendy. Umieją oni destylować krew, by otrzymać złoto.

Publicznie mówią o czymś innym — szafując kłamstwami. Kto usiłuje wmówić, że rosyjskie czołgi idą na Teheran, podczas gdy sam znalazł się nagle w Iranie Kto mówił, że Zw. Radziecki pragnie zawładnąć wyspami duńskimi, a sam zawładnął Grenlandią? Kto oburzał się na mieszanie się „czerwonych" w sprawy greckie, a obecnie rządzi w Atenach?

„Zjednoczeni wspólnymi ideałami"

Panowie ci zapewniają, że są „zjednoczeni wspólnymi ideałami". Jest rzeczą zupełnie naturalną, że znajdujemy wśród nich Salazara. Jestem przekonany, że w ciągu najbliższych dni przyjęty zostanie do klubu superdemokratów północno-atlantyckich czołowy humanista — Franco.

Panowie ci mówią o równości ras, ale polewają benzyną Murzynów, by ich spalić, bronią niepodległości narodów, ale angażują i zwalniają rządy 20-tu republik. Tępią faszyzm, ale tworzą dywizje z byłych SS-manów. Zapewniają o zasadach wolności, lecz chowają się pod łóżkami gwiazd z Hollywoodu, by szpiegować ich życie prywatne. Sądzą hitlerowców za wywołanie drugiej wojny światowej, ale równocześnie przygotowują nową napaść.

Ci, co przygotowują nową wojnę mówią często o kulturze. Usiłują wmówić, że bronią „kultury zachodniej" przed Wschodem. Jest to plagiat tak jaskrawy, że gdyby żył Goebbels, mógłby zaskarżyć ich o naruszenie praw autorskich.

W rzeczywistości ci, którzy mówią o obronie „kultury zachodniej" nie osiągnęli jeszcze tego, co mieni się kulturą. Mogą oni dyskutować, co pozostanie z Louvru po rzuceniu bomby atomowej, mogą marzyć o jego zatopieniu, ale nigdy nie zrozumieją co się w nim mieści.

Źródła kultury i amerykańska pycha

Źródła kultury leżą w starożytnej Grecji. Przeszły one przez Rzym do Włoch, a także i do Rosji. Kultura światowa nie jest Berlinem — nie można jej podzielić na dwie części.

Każdy naród przekazał coś do skarbca kultury światowej. Leonardo da Vinci, Dante, Balzac, Corot, Cervantes, Goya, Szekspir i Dickens, Beethoven i Goethe byli złączeni z ziemią, która ich wydała, ale wzbogacili oni całą ludzkość. Jak bardzo zubożałą wydałaby się nam kultura europejska, gdyby pozbawiono jej powieści rosyjskiej, prac uczonych rosyjskich oraz odkrycia nowego świata, którego dokonał w 1917 roku naród rosyjski. Często toczą się spory co do ojcostwa patentów lub wynalazków, ale nikt nie ośmieli się zaprzeczyć pierwszeństwa Rosji w dziele budowy socjalizmu.

Ktokolwiek kocha kulturę powszechną, miłuje także jej rysy narodowe, właściwe duchowi tego, czy innego narodu. Niektórzy doktrynerzy St. Zjednoczonych wynoszą pod niebiosa „amerykański sposób" życia. Jeśli wystarczają im filmy gangsterskie i komisja działalności antyamerykańskiej — to ich sprawa. Na nieszczęście jednak dolar uderzył im do głowy. Wyobrażają sobie naprawdę, że kino Broadway'u jest ładniejsze od Akropolu, a Readers Digest lepszy od Lwa Tołstoja. Chcą przenikać wszędzie ze swym sztandarem. Ludy Europy są dla nich poborowymi, których należy ogolić. **NIE MA NIC BARDZIEJ OHYDNEGO, JAK PYCHA RASOWA LUB NARODOWA.**

Patriotyzm i internacjonalizm

Narody uczyły się i uczą jedne od drugich. Zdaje się, że można szanować odrębności narodowe, odrzucając jednocześnie wszelki partykularyzm narodowy. Prawdziwy patriota kocha ludzkość, prawdziwy internacjonalista oddany jest swemu narodowi.

Ludzie Stalingradu ginęli za wioskę rodzinną, za piosenkę, zapamiętaną w dzieciństwie, za lud radziecki. Umierali jednak również za wszystkie miasteczka i wsie Europy, za wszystkie piosenki świata, za wszystkie ludy kuli ziemskiej.

Ci, którzy zajmują się „Stanami Zjednoczonymi Europy" — nie rozszerzają swego świata duchowego lecz zwężają go. Gotowi są obalić słupy graniczne między Luksemburgiem i Belgią, lecz wzamian zobowiązują Europę Zachodnią do wykopania przepaści między nią a 500 milionami ludzi, którzy żyją, pracują i wierzą w nowy świat. Był czas, gdy Francja szła na czele ludzkości. Sądzę, że Francuzi, Polacy, Włosi, Czesi, robotnicy krajów, którzy czerpią natchnienie z doświadczeń ludu radzieckiego — pozostają dobrymi patriotami, przywiązanymi do swych narodów.

Nie dzielimy kultury na wschodnią i zachodnią. Dzielimy świat na budowniczych kultury i na wandali, na twórców i pasożytów, na żywych ludzi i żywe trupy. Gdy mówię „my", nie zamykam się w granicach mego kraju. Czyż elita całego świata nie jest z nami?

Po opublikowaniu tekstu ostatniego paktu jego zwolennicy stwierdzili z satysfakcją: „Rozłam świata jest odtąd rzeczą dokonaną".

Pragnąłbym raz jeszcze przypomnieć, że kultura to nie renta. Jeśli nie przedłuża się kultury pracą, porywem, natchnieniem wszystkich godzin — kultura obumiera. Na tle renesansowego pałacu w Norymberdze pojawia się przesadny maniak.

Staliśmy się niezwyciężeni

Kultura w Zw. Radzieckim to nie dzieło wybrańców, lecz całego ludu. W dzienniczku młodej dziewczyny z Leningradu, który wpadł mi w ręce, wśród notatek malujących cierpienia oblężonego miasta, znalazłem słowa: „Wczoraj wieczorem — Anna Kareni na, tej nocy — Madame Bovary". Gdy przy sposobności zapytałem tę dziewczynę, w jaki sposób mogła czytać w nocy w mieście pozbawionym światła, odpowiedziała mi: „Nie czytałam przypominałam sobie przeczytane książki, ponieważ pomagało mi to w walce ze śmiercią".

Zwyciężyliśmy, gdyż mieliśmy takie dziewczęta, ponieważ nasz pasłuch rozkładał przed sobą mapę świata, a robotnik drogowy badał ruchy gwiazd. STALIŚMY SIĘ NIE ZWYCIĘŻENI, PONIEWAŻ POSIADAMY BROŃ MOCNIEJSZĄ OD WSZYSTKICH BOMB ATOMOWYCH: ŚWIADOMOŚĆ LUDZKĄ.

Pokój kosztował nas drogo i czuwamy nad nim. Drogi jest nam nie dlatego, żebyśmy byli słabi; **JESTEŚMY NASTROJENI POKOJOWO DLATEGO, ŻE JESTEŚMY SILNI.** Wiemy o tym, że dzieci nasze wejdą do ogrodów zalanych słońcem. Jesteśmy pewni przyszłości i oto dlaczego nie myślimy o zalaniu świata krwią. Triumfu systemu idei można dowieść tylko spokojną pracą, budując i tworząc.

Wspominając opowieść o sądzie Salomonowym, który zalecał przecięcie dziecka na pół, Erenburg stwierdza:

Barbarzyńcy, którzy myślą dziś o wojnie, gotowi są uśmiercić przyszłość ludzkości, ponieważ ta przyszłość nie do nich należy. Obawiają się oni postępu czasu, ponieważ ten czas obraca się przeciw nim. Nienawidzą życia, ponieważ życie jest z ludźmi pracy a nie z garstką drapieżników. Chcą wojny, ponieważ są skazani, ponieważ cała ich filozofia, ich estetyka i gospodarka sprowadza się do bomby atomowej.

Kroczyliśmy na czele w zaciętej walce o cywilizację, o człowieka, o życie. Ofiary nasze były niezliczone. Nie ma takiej wagi, na której jednoszalę można by rzucić istnienie ludzkie, a na drugą plik dolarów. **NIE MA I NIE MOŻE BYĆ LUDU, KTÓRY BY POŁOŻYŁ ZNAK RÓWNOŚCI MIĘDZY SŁOWAMI „STALINGRAD" A „POŻYCZKA I ODBUDOWA".**

ZSRR na czele walki o pokój

Obecnie walka toczy się o pokój. Jesteśmy dumni z tego, że raz jeszcze kroczymy na czele tej walki i znowu walczymy nie tylko o siebie, ale o wszystkie ludy.

Pewien plugawy dziennik zwrócił się ostatnio do szeregu osobistości z zapytaniem, co by uczyniły gdyby armia radziecka zajęła Francję? Francuzi wiedzą cośmy uczynili, aby wyzwolić Francję. Francuzi wiedzą również, że nie odczuwamy i nie możemy odczuwać nieprzyjaźni dla narodu francuskiego. Zamiast czołgów, którymi ten plugawy dziennik grozi swym czytelnikom — zjawiliśmy się my, ludzie radzieccy, uczeni i robotnicy, kompozytor Szostakowicz i pisarz Fadiejew. Przybyliśmy, aby powiedzieć przyjaciołom Francuzom: „Brońcie pokoju! Obrońmy Francję przed potwornością odrażającej masakry".

Obecni tu są Amerykanie. Powtarzamy: „Nigdy nie będziemy utożsamiać drapieżników amerykańskich z ludem amerykańskim, ale musimy powiedzieć przyjaciołom w Ameryce:

„Nie traćcie ani sekundy! Istnieją u was ludzie ogarnięci strachem — a strach odbiera rozum, w grę wchodzi honor Ameryki i jej przyszłość. Istnieją u was rzeczy, które nam się podobają i rzeczy, które odrzucamy. Ale nie chcemy rozstrzygać różnicy zdań między nami bronią. Nie chcemy dowodzić naszej słuszności przez zgromadzenie ruin. Przybyliśmy tutaj i zwracamy się do przedstawicieli pełnych chwały narodów Europy: OCALMY NASZE WSPÓLNE DOMOSTWO, OCALMY NASZĄ ODWIECZNĄ KULTURĘ!

Zwracamy się z tym apelem nie tylko do tych, którzy podzielają nasz punkt widzenia, ale do wszystkich ludzi dobrej woli. Przybyliśmy tutaj, aby wyciągnąć dłoń do wszystkich ludzi, którzy nienawidzą wojny. Ich szeregi są tak liczne, że niepodobna by ich było zliczyć.

Jako pisarz radziecki, przedstawiciel narodu obrzucanego oszczerstwami przez wrogów naszych i waszych, wrogów ludzkości kończę słowami, które każdy z nas nosi w sercu: „Pokój światu".

„Nie wolno się wahać, gdy chodzi o utrzymanie pokoju"

Głos przedstawicieli Kościoła

na Kongresie Pokoju w Pradze

PRAGA (PAP) — W niedzielę 24 bm. toczyły się w dalszym ciągu obrady sesji praskiej Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Posiedzenie rozpoczęło się wysłuchaniem przez delegatów nagranego na taśmie dźwiękowej przemówienia delegata radzieckiego Fadiejewa, wygłoszonego na Światowym Kongresie w Obronie Pokoju w Paryżu.

Jako pierwsi przemawiali **Gusta Fucikowa**, wdowa po bohaterze narodowym Czechosłowacji i delegat bułgarski profesor dr **Pawłow**, poczym zabrał głos delegat Polski, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, dr **Kulczyński.**

Oświadczył on m.in.: „Wojna stała się obecnie przedsięwzięciem, mającym zażegnać kryzys wynikły z wadliwych form gospodarczych, ma dostarczyć niewolników dla szukających łatwego zysku grup imperialistów. Wojna stała się przedsiębiorstwem, którego surowcem jest dorobek setek lat kultury i miliony istnień ludzkich.

Przedsiębiorstwo wojenne, urągające moralności i kulturze, aby mogło być uruchomione, wymaga zgody milionów ludzi. Rzesze ludzkie nie chcą być przedmiotem rzezi. Chcą pracować i budować, a nie burzyć i niszczyć się wzajemnie".

W dalszym ciągu obrad przemawiał delegat Iranu **Mansua Szaki**, który napiętnował politykę imperialistów anglo - amerykańskich, zmierzającą do przekształcenia Iranu w bazę antyradziecką.

Pragniemy pokoju — zakończył Mansua Szaki — ponieważ chcemy masła, a nie armat, ponieważ pragniemy wolnego i szczęśliwego życia, a nie więzień i obozów koncentracyjnych, budowanych za pieniądze anglo-amerykańskie.

Obrady popołudniowe

Na posiedzeniu popołudniowym przemówienie wygłosił członek słowackiej Rady Narodowej ksiądz dr **Horak.**

Wystąpił on przeciwko tym przedstawicielom episkopatu katolickiego, którzy zachowali milczenie w obliczu akcji pokojowej i posuwają się do tego, że głoszą nową wojnę pod obłudnym szyldem: „krucjaty w obronie chrześcijaństwa".

Jeśli istnieją słowa — powiedział ksiądz Horak — które by mogły zjednoczyć wszystkich chrześcijan świata w jedną rodzinę, to takim słowem jest: „pokój". GDY CHODZI O WIELKĄ SPRAWĘ UTRZYMANIA POKOJU, NIE WOLNO SIĘ WAHAĆ. Nie wolno milczeć, gdy część księży katolickich otwarcie lub skrycie staje po stronie podżegaczy wojennych, gdy wybuch wojny oznacza zdeptanie wszystkich ideałów człowieczeństwa.

Delegatka radziecka **Aslanowa** mówiła o niebezpieczeństwie wychowywania dzieci i młodzieży krajów kapitalistycznych w duchu militaryzmu.

Biskup narodowego kościoła czechosłowackiego, **Nowak** stwierdził:

Dla chrześcijan istnieje tylko jedna droga „wszystko dla pokoju". Kto pomaga wojnie, jest karykaturą chrześcijanina nawet gdy zajmuje najwyższe stanowisko w hierarchii kościelnej".

Akademie pierwszomajowe w stolicy

24 bm. odbyły się w Warszawie akademie 1-majowe, na których ludność stolicy dała wyraz swej solidarności z hasłami międzynarodowego obozu pokoju i postępu.

Bułgaria odrzuca bezpodstawne oskarżenia USA i W. Brytanii

SOFIA (PAP). 22 bm. bułgarski minister spraw zagranicznych wręczył posłom W. Brytanii i USA odpowiedź rządu bułgarskiego na noty tych państw, oskarżające Bułgarię o rzekome gwałcenie postanowień traktatu pokojowego, dotyczących praw obywatelskich.

Rząd bułgarski odrzuca kategorycznie te bezpodstawne oskarżenia, widząc w nich próby mieszania się do spraw wewnętrznych Bułgarii.

Sukcesy gospodarcze Polski

Głos czasopisma radzieckiego

MOSKWA (PAP). Organ Komitetu Słowiańskiego ZSRR „Słowianie" zamieszcza artykuł warszawskiego korespondenta **TASS Pantiuchina,** poświęcony sukcesom gospodarczym Polski Ludowej.

Pantiuchin przypomina, że fachowcy burżuazyjni twierdzili, iż odbudowa zniszczeń powojennych w Polsce będzie trwała co najmniej 20—30 lat i to w wypadku, jeśli udzieli pomocy Ameryka.

Wbrew tym przepowiedniom, odrodzona Polska niezwykle szybko odbudowuje i rozbudowuje swą gospodarkę dzięki ofiarnym wysiłkom mas ludowych i pomocy Zw. Radzieckiego.

Plan i współzawodnictwo—stwierdza autor — to dwa nowe słowa, które z niesłychaną szybkością uzyskały popularność w dzisiejszej Polsce Ludowej. Polskie masy pracujące z wielkim uznaniem mówią o nowatorach produkcji i inicjatorach współzawodnictwa pracy, którzy odkryli w kraju nowe niewyczerpane źródła energii twórczej.

„Nigdy jeszcze w swej historii naród polski nie był tak zwarty jak obecnie. Przybywającym do Polski rzuca się w oczy niezwykła moc życiowa młodego polskiego państwa ludowego. Cały naród uczestniczy w budowie nowego życia".

Usprawnienie działalności ubezpieczeń społecznych

Konferencja w KCZZ

W KCZZ odbyła się dwudniowa ogólnokrajowa konferencja inspektorów ubezpieczeń społecznych. W obradach m. in. udział wzięli: sekretarz KCZZ **Kofman,** kierownik wydz. ubezpieczeń społecznych **Malejczyk** oraz przedstawiciele zainteresowanych instytucji.

Ob. Kofman, w referacie swym omówił rozwój współpracy zw. zaw. z instytucjami ubezpieczeń społecznych i dodatnie wyniki związkowej kontroli ośrodków lecznictwa społecznego.

Inspektorzy podkreślali w swych sprawozdaniach aspołeczne nastawienie niektórych lekarzy i niewłaściwy ich stosunek do ubezpieczonych, biurokratyzm, panujący w poszczególnych ubezpieczalniach oraz brak należytej kontroli gospodarki oddzielnych ośrodków leczniczych. Inspektorzy domagali się usprawnienia działalności samorządu ubezpieczeń społecznych oraz pracy mężów zaufania.

Zebrani wysunęli wniosek o utworzenie komisji ubezpieczeń społecznych we wszystkich ogniwach ruchu zawodowego. Komisje te miałyby na celu usprawnienie działalności ubezpieczeń społecznych.

Wiosenny apel warszawskiej organizacji „SP"

Ponad 1000 junaczek i junaków — aktywistów stołecznej organizacji „Służby Polsce" — zgromadziło się na apelu wiosennym, który odbył się 24 bm. w Warszawie.

Na apel m. in. przybyli III wicemin. Obrony Narodowej — gen. **Jaroszewicz,** prezydent Warszawy Tołwiński, komendant główny „SP" płk. **Braniewski** oraz przedstawiciele Wojska, partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Witając zebraną młodzież w imieniu Rządu i Wojska, gen. Jaroszewicz powiedział m. in.:

„Odbywacie swój apel w przeddzień wielkiego święta klasy robotniczej, chłopstwa pracującego i wszystkich ludzi pracy — w przeddzień 1-go maja. Walka o pokój jest hasłem tego święta. Junaczki i junacy „SP", przyłączając się do czynu pierwszomajowego, zadokumentowali swą szczerą wolę umocnienia Państwa Ludowego i obrony pokoju".

Serdeczne pozdrowienia od mieszkańców Warszawy przekazał junaczkom i junakom prezydent Tołwiński.

Przemawiał następnie sekretarz gen. Zarz. Gł. ZMP — pos. Lucjan Motyka.

Sprawozdanie złożył komendant wojewódzki „SP" płk. **Pokrzywa.**

Ze sprawozdania wynika, że warszawska organizacja „Służba Polsce" wzrosła w porównaniu z r. ub. o 43 proc. Najważniejszym zadaniem organizacji warszawskiej jest zakończenie planowanych prac na 3 miesiące przed terminem.

Plan miesięczny w 12 dni wykonała robotnica w hucie „Pokój"

W odpowiedzi na apel górnika kopalni „Brzeszcze" Apryasa, do współzawodnictwa pracy w ramach czynu pierwszomajowego w hucie „Pokój" przystąpiły m. in. ładowaczki rudy w oddziale wielkich pieców. **Wyniki osiągnięte przez ładowaczki należą do rekordów huty.**

Na czoło współzawodniczących wysunęła się Henryka **Sojka,** która wykonała plan miesięczny w ciągu 12 dni, osiągając 244,6 proc.

Helena **Lampert** wykonała plan miesięczny w 13 dni uzyskując 219,6 proc. normy. Aniela **Zydek** — przodownica pracy, która zainicjowała współzawodnictwo między ładowaczkami, wykonała plan miesięczny w 14 dni, osiągając 206,7 proc.

KRUCHA NEUTRALNOŚĆ

Na tle stosunków w Europie Zachodniej pozycja Szwecji zasługuje na specjalną uwagę. Nie ulega wątpliwości, że zarówno położenie geograficzne, jak i bardzo żywotne interesy gospodarcze nakazują rządowi szwedzkiemu — niezależnie, powiedzmy to szczerze, od jego sympatii politycznych — trzymanie się z dala od wszelkich bloków, skierowanych przeciwko krajom Europy Wschodniej .

Nie jest tajemnicą, że koła prawicy szwedzkiej próbowały włączyć Szwecję do paktu północno - atlantyckiego i że nawet wśród pewnych odłamów szwedzkiej socjaldemokracji zarysowały się wahania. Jednakże hasło neutralności, któremu partia socjaldemokratyczna zawdzięcza zwycięstwo w ostatnich wyborach — mimo wszelkich oznak, wróżących niechybną jej klęskę — zapuściło tak głębokie korzenie w szwedzkiej opinii publicznej, a względy gospodarcze i geopolityczne grały i grają tak silnie — że rząd szwedzki odmówił przystąpienia do paktu północno - atlantyckiego.

Warto kilka przynajmniej słów poświęcić związkom gospodarczym Szwecji z krajami Europy Wschodniej. Już „gołym okiem" łatwo stwierdzić, że dla wysoko uprzemysłowionej Szwecji kraje wschodnio - europejskie to niezbędny rynek zbytu oraz niezastąpione źródło surowców. Przypomnijmy, że w r. 1947 Szwecja — Szwecja, która wyszła z wojny z ogromnym zapasem dewiz i złota — znalazła się w obliczu poważnych trudności gospodarczych na skutek nadmiernego importu towarów amerykańskich. Udzielona Szwecji, w ramach planu Marshalla, „pomoc" amerykańska wynosiła 70 milionów dolarów, co nawet w 1/4 nie pokrywało deficytu szwedzkiego bilansu handlowego z USA. O ile bowiem USA chętnie i dużo do Szwecji eksportowały, o tyle bardzo niechętnie i b. mało ze Szwecji importowały. Dopiero zastosowanie ograniczeń na odcinku importu towarów amerykańskich i ROZSZERZENIE wymiany handlowej przede wszystkim ze Zw. Radzieckim, Polską i innymi krajami demokracji ludowej pozwoliło Szwecji przywrócić w 1948 r. zachwianą równowagę gospodarczą.

Jeżeli te znane skądinąd sprawy przypominamy, to po to, aby wyjaśnić, że idea neutralności Szwecji wyrasta również z konkretnego podłoża gospodarczego. I nie jest przypadkiem, że jawne i tajne listy amerykańskie, zawierające spis artykułów, których krajom marshallowskim do „niemarshallowskich" wywozić nie wolno — napotkały na opór nawet szwedzkich kół rządzących.

Ale na tym przykładzie widać równocześnie, na jak kruchych podstawach opiera się neutralność rządu szwedzkiego, który po każdym nieledwie posunięciu, świadczącym o pewnej samodzielności politycznej, natychmiast usiłuje „ułagodzić" Departament Stanu swoistym „alibi", t. j. kontrposunięciem dla neutralności Szwecji niebezpiecznym.

Tak np. wiadomo, że rząd szwedzki — w odróżnieniu od rządu Szwajcarii chociażby — postanowił przystąpić do t. zw. Rady Europejskiej.

Rada Europejska — przypominamy — powołana została do życia w listopadzie 1948 r. przez rządy „Unii Zachodniej", zawiązanej paktem brukselskim i przy silnym poparciu churchillowskiego „Ruchu jedności europejskiej". W styczniu 1949 r. ścisły komitet „Unii Zachodniej" — w składzie ministrów: Bevin (W. Brytania), Schuman (Francja), Spaak (Belgia), Stikker (Holandia) i Bech (Luksemburg), — ogłosił w Londynie komunikat, wyrażający „zgodę" pięciu państw „Unii Zachodniej" na utworzenie Rady Europejskiej składającej się z „Komitetu Ministrów" (którego obrady będą tajne) i „Zgromadzenia Doradczego" (którego obrady mają być publiczne).

Ten rodowód polityczny i ta... anatomia polityczna przyszłej „Rady Europejskiej" — mówią dostatecznie jasno o prawdziwych celach organizacji. Nie zapominajmy, że pięć rządów „Unii Zachodniej" wraz z rządami USA i Kanady — to członkowie założyciele paktu północno - atlantyckiego.. I tylko człowiek zupełnie ślepy politycznie może nie dostrzegać, że Rada Europejska — to poprostu PRZYBUDÓWKA PAKTU PÓŁNOCNO - ATLANTYCKIEGO.

Jak już wspomnieliśmy — neutralności pragnie ogromna większość Szwedów i neutralność dyktują Szwecji jej najżywotniejsze interesy gospodarcze. Chodzi jedynie o to, by nie była to neutralność krucha, którą tak łatwo narazić na szwank.

B. W.

ze świata

DELEGATKOM CZECHOSŁOWACKIM ODMÓWIONO WIZ WJAZDOWYCH DO FRANCJI

PRAGA. Władze francuskie odmówiły udzielenia wiz delegatkom czechosłowackim — pos. M. Nedusilowej, prof. J. Lehkiej i red. M. Grimichowej, które miały udać się do Paryża na posiedzenie Komitetu Wykonawczego Św. Fed. Kobiet Demokratycznych.

ZACHODNIE WŁADZE OKUPACYJNE ZAKAZUJĄ WYBORÓW DO NIEMIECKIEGO KONGRESU LUDOWEGO

BERLIN. Władze okupacyjne mocarstw zachodnich złożyły wspólną deklarację, stwierdzającą, że w 3 podległych im sektorach miasta zakazują wyborów do Kongresu Ludowego na rzecz jedności Niemiec i sprawiedliwego pokoju.

KONIEC GENERALNEGO ZGROMADZENIA ONZ ZA 2 TYGODNIE?

LAKE SUCCESS. Przewiduje się tu, że Generalne Zgromadzenie ONZ potrwa jeszcze około 2 tygodni. Przewodniczący Zgromadzenia miał wyznaczyć prowizoryczny termin zamknięcia obecnej sesji na dzień 7 maja.

KONFERENCJA ZJEDNOCZENIOWA MŁODZIEŻY CZECHOSŁOWACKIEJ

PRAGA. W sobotę odbyła się w Pradze konferencja przedstawicieli wszystkich organizacji młodzieżowych Czechosłowacji, jednoczących się obecnie w ogólnokrajowy Zw. Młodzieży Czechosłowackiej. Na konferencję przybyli delegaci Zw. Młodzieży Czeskiej, Zw. Młodzieży Słowackiej, Zw. Młodzieży Karpat, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej oraz przedstawiciele młodzieży węgierskiej w Czechosłowacji.

ARESZTOWANIE ZBRODNIARZA WOJENNEGO

WIEDEŃ. Aresztowano tu zbrodniarza wojennego Franza Gruena, który jest oskarżony m. in. o to, iż jako oberschar-fuehrer SS w obozie koncentracyjnym w Płaszowie pod Krakowem popełnił szereg zbrodni.

20-ta ROCZNICA UCHWALENIA PIERWSZEGO PLANU 5-CIOLETNIEGO W ZSRR

MOSKWA. 23 kwietnia upłynęło 20 lat od chwili, gdy XVI Konferencja WKP(b) uchwaliła pierwszy plan 5-cioletni ZSRR. Prasa radziecka zamieszcza z tej okazji liczne artykuły, w których wykazuje jakie ogromne zmiany spowodowały 5-ciolatki w kraju.

PRZYGOTOWANIA DO PIERWSZEGO MAJA W ST. ZJEDNOCZONYCH

NOWY JORK. Komitet organizacyjny do obchodu święta 1-go Maja w St. Zjednoczonych wydał oświadczenie, stwierdzające, że demonstracja pierwszomajowa w br. w Nowym Jorku będzie „ważnym krokiem naprzód w walce narodu przeciwko podżegaczom wojennym i rozbijaczom zw. zaw.".

Z powodu braku miejsca kolejny odcinek opowiadania **»TRUDNA SPRAWA«** zamieścimy **w numerze jutrzejszym.**

ŻYCIE SPORTOWE

OSZCZĘDNOŚCI W BUDŻETACH SPORTOWYCH

— Czy należy oszczędzać na sporcie? — powie może jakiś przyjaciel sportu — przecież sport to zdrowie szerokich mas społeczeństwa! Czy ktoś sądzi, że już grożą nam przerosty sportowe? Czy budżetowcy planujący oszczędności w sporcie nie postępują podobnie jak ci, o których w XIX wieku pisał A. Górecki, iż

„...z naszym gospodarstwem podobieństwo mają
Jeszcze drzewa nie wzrosły, a już wycinają".

Nie! Oszczędzanie w sporcie, to nie jest oszczędzanie na sporcie! O duży budżet na sport, o awans wychowania fizycznego w hierarchii potrzeb społecznych zawsze walczyliśmy. Jednak pieniądze przeznaczone na sport — to grosz publiczny, który musi być wydawany ekonomicznie. A ekonomia wydatków sportowych — to oszczędności i o nie nam chodzi.

Główny Urząd Wychowania Fizycznego wydając okólniki o stosowaniu oszczędności w budżetach sportowych, wskazuje na szereg takich możliwości. Można oszczędzić poważne sumy zastępując funkcjonariuszów płatnych czynnikiem ideowym, społecznym i obniżając koszty administracji, należy ograniczyć wyjazdy delegatów klubowych do załatwienia spraw (zwykle mało ważnych) w związkach i urzędach, można wydatnie obniżyć cyfrę wydatków, gospodarując racjonalnie sprzętem.

Nie bez znaczenia dla oszczędności w budżetach sportowych będą ostatnie zarządzenia, określające wysokość diet zawodników i działaczy sportowych wyjeżdżających na zawody, oraz normujące jakie wydatki mogą im być zwracane. Kres szafowaniu groszem publicznym położy zarządzenie określające maksymalne normy pomocy dla zawodników (tzw. dożywianie).

Takie samo znaczenie ma zarządzenie ustalające zasady umów zawieranych z klubami zagranicznymi, przybywającymi na zawody do Polski i wyznaczające stawki. Ma się również ukazać zarządzenie określające stawki płac trenerów zagranicznych i polskich.

Oczywiście zarządzenie GUKW nie wyczerpują wszystkich możliwości oszczędności w budżetach sportowych. Duże pole do wykazania inicjatywy mają tu związki sportowe. Jako jeden przykład oszczędności, która związki mogą klubom narzucić, jest ogłaszanie wszystkich sobotnich i niedzielnych imprez sportowych w danej miejscowości na jednym wspólnym afiszu. Na terenie stolicy widzimy w tym kierunku duże marnotrawstwo.

Działacze sportowi znajdą niewątpliwie więcej możliwości oszczędzania, jeżeli tylko zdadzą sobie sprawę z tego, że oszczędzać — to znaczy pomnażać fundusze przeznaczone na wychowanie fizyczne, to znaczy zwiększać możliwości rozwoju sportu, to znaczy działać na rzecz sportu.

Stem

Polonia - Szombierki 2:1 (1:0)

Zwycięstwo Polonii zasłużone, lecz mecz nieciekawy

Skład Szombierek: Kulawik, Czypionka, Czernik, Wieczorek, Banisz, Gaweł, Renk, Podeszwa, Burda, Krasówka, Fuks.

Skład Polonii. Borucz, Wołosz, Pruski, Wiśniewski, Brzozowski, Szczawiński, Jaźnicki, Świcarz, Gierwatowski, Szularz, Ochmański.

Szombierki mimo, że nie należą do czołowych drużyn Ligi, w meczu z Polonią bynajmniej nie robiły wrażenia outsidera. Polonia wprawdzie na zwycięstwo zasłużyła, ponieważ atak jej był szybszy i częściej dochodził do strzału niż napad gości, w polu jednak Ślązacy byli równorzędnym przeciwnikiem. Ich atutem w grze była kondycja fizyczna i ambicja, toteż wynik meczu do końca zawodów stał pod znakiem zapytania. Najlepszym graczem drużyny gości był Krasówka, on też strzelił piękną bramkę dla Szombierek. Inni zawodnicy nie wznosili się nad przeciętność ligową, grali jednak b. ofiarnie.

Polonia zagrała słabiej niż przeciwko Czechom. Atak jej grając górą szybko tracił piłkę, a pomoc nie podawała piłek celnie. Tempo meczu było ospałe; mecz ani nie należał do ciekawych, ani nie stał na wysokim poziomie.

W drużynie Polonii ciężar gry jak zwykle spoczywał na Brzozowskim i Wołoszu. Borucz nie miał sposobności pokazania swej klasy. W ataku najrówniej grał Jaźnicki. Gierwatowski był lepszy, niż na zawodach z ATK, jednakowoż ciągle jeszcze nie wytrzymuje tempa całego meczu.

Na początku zawodów przeważali goście. Piłka krążyła w pobliżu pola karnego, jednakowoż obrona Polonii nie dopuszcza napastników Szombierek do strzału. Polonia atakuje szybkimi zrywami. W 9 min. Kulawik broni trudny strzał głową Gierwatowskiego. W 15 min. bramkarz gości przytomnym i dobrze obliczonym wybiegiem uniemożliwia Ochmańskiemu strzał z przeboju. W 34 min. Gierwatowski przytomnie poprawia górny strzał Szularza i Polonia prowadzi 1:0.

Po przerwie Polonia rusza do ataku i w 13 min. Jaźnicki z podania Wołosza strzela drugą bramkę dla gospodarzy. Jednak Szombierki się nie załamują i okazuje się nawet, iż są w lepszej kondycji fizycznej niż Polonia. Polonia znów musi się bronić, by utrzymać wynik. Udaje się jej to tylko częściowo. W 16 min. Krasówka odbija pięknym strzałem jedną bramkę, lecz na wyrównanie stosunku goali nie stać już drużyny Szombierek. Mimo przewagi gości Polonia od czasu do czasu atakuje wypadami i raz strzału Ochmańskiego broni tylko słupek. Wynik 2:1 dla Polonii utrzymuje się do końca zawodów.

Sędzia p. Sznajder, widzów 10.000.

St. Mielech

Płotkowiak wygrywa bieg

„Głosu Wielkopolskiego"

Sezon lekkoatletyczny w Poznaniu otwarto „Małą olimpiadą", w ramach której rozegrano biegi na przełaj o puchar redakcji „Głosu Wielkopolskiego" i Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik". Bieg główny, rozegrany na dystansie 5 km, wygrał Płotkowiak (Drukarz—Poznań) w czasie 16:56,6. Na drugim miejscu uplasował się Jasiniak (Boruta — Zgierz 17:13,3 przed Rogalskim (Warta) 17:22,2 i Poprawą (Ludowy Zespół Sportowy — Pępowo) 17:26,1.

W biegu dla starszych panów startowało 11 zawodników, z których wszyscy przebiegli trasę 1900 m. Zwyciężył po raz wtóry Grygolowicz (Warta) w czasie 6:25 przed Rzesko (Włókniarz-Kalisz) 6:32,2.

Jako ostatni przybiegł Kucharski Zygmunt (Drukarz Poznań), który otrzymał nagrodę dla najstarszego zawodnika (64 lata).

Bieg juniorów zgromadził na starcie 150 zawodników. Bieg wygrał Poselt Ryszard (ZKS Boruta Zgierz) w czasie 5:56,8 przed Kiełczewskim (Warta Poznań) 6.04,4. Bieg pań na dystansie 1.000 m. zakończył się zwycięstwem Cieślikówny (Włókniarz Poznań) w czasie 3:55,5 przed Walkiewiczówną (Warta) 3:57,7.

Trójbój sprinterski z udziałem Stawczyka, Adamskiego, Rutkowskiego (AZS Poznań), Adamczyka (ZZK. Poznań) i Danowskiego (WKS „Pancerni") przyniósł w ogólnej punktacji zwycięstwo Stawczykowi 18 pkt. przed Adamskim 14 pkt. i Adamczykiem 12 pkt. Stawczyk wygrał wszystkie trzy biegi osiągając czasy: na 60 m. 7 sek., na 80 m. 9 sek. i na 100 11,4 sek.

Wyścig kolarski na 100 kilometrów w Warszawie

zakończył się zwycięstwem Węgrów

Wyścig kolarski o puchar gen. Konarzewskiego zgromadził na starcie 43 zawodników. Poza wszystkimi czołowymi kolarzami polskimi udział w wyścigu wzięli czterej Węgrzy, którzy startować będą w wyścigu Praga — Warszawa. Są to Irhazy, Papp, Kovacs i Tobias. Jakkolwiek trzej pierwsi wchodzą w skład drugiej drużyny a tylko Kovacs reprezentuje najlepszy zespół węgierski, mimo to Węgrzy odnieśli duży sukces zajmując dwa pierwsze miejsca i nie wiadomo co by było, gdyby na przedostatnim okrążeniu nie pękła guma Kovacsowi, który mimo to ukończył wyścig jako dziesiąty przejechawszy na gumie bez powietrza ponad 2 kilometry. Irhazy natomiast wycofał się na skutek defektów. Tempo wyścigu było cały czas dość ostre tak, że pierwsza dziesiątka zawodników uzyskała czas lepszy od rekordu trasy.

Prawdę mówiąc do zwycięstwa Węgrów w dużej mierze przyczynił się Pietraszewski, który zorganizował pogoń za Wójcikiem, gdy ten uciekł na kilka okrążeń przed końcem wyścigu. Przy pomocy Węgrów ucieczka Wójcika została zlikwidowana po trzech okrążeniach.

Pogoda podczas trwania wyścigu była ładna co wydatnie wpłynęło na frekwencję publiczności. Wskutek defektów wycofało się 18 zawodników m. in. Wrzesiński i Sałyga. 4 lotne finisze wygrali Kudert, Siemiński, Papp i Tobias.

Wyniki techniczne wyścigu przedstawiają się następująco: 1. Tobias (W) 2 godz. 55 min. 40 sek., 2. Papp (W), 3. Nowoczek (Ruch), 4. Pietraszewski (Gwardia W.), 5. Siemiński (Ogniwo W.), 6. Napierała (Ogniwo W.), 7. Olszewski (Ogniwo W.), 8. Kapiak (Ogniwo W.), 9. Wójcik (Ogniwo W.), 10. Kovacs (W) — 2.56,26 (K)

Tabela rozgrywek

I klasy państwowej

1. Wisła	10	17:4
2. Polonia (W)	7	7:3
3. ZZK	7	21:10
4. Cracovia	7	13:10
5. Warta	5	7:5
6. Szombierki	4	9:9
7. Legia	4	9:12
8. Ruch	4	11:15
9. ŁKS	4	11:18
10. Lechia	4	8:14
11. Polonia (B)	2	7:12
12. AKS	2	7:15

Pożegnanie kolarzy

przed odjazdem do Pragi

Trzy reprezentacyjne drużyny kolarzy polskich wyjeżdżające z Warszawy na start wyścigu do stolicy Czechosłowacji, będą uroczyście żegnane na pl. Zwycięstwa w Warszawie, we wtorek, dn. 26 b.m.

Uroczystość rozpocznie się o godz. 12-tej. Przebieg uroczystości będzie transmitowany przez radio.

Gwardia (W) traci szanse

na tytuł mistrza Polski

po przegranej z Batorym 7:9

KATOWICE. Rozegrany w niedzielę w Katowicach mecz bokserski z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski między warszawską „Gwardią" i „Batorym" (Chorzów) zakończył się zasłużonym zwycięstwem Ślązaków 9:7. W ten sposób Gwiardia straciła szanse na tytuł mistrza Polski.

W drużynie „Batorego" najlepiej wypadli Ponanta, Bazarnik i Nowara. W „Gwardii" najlepszym pięściarzem był Wilczek.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej: Osiecki zremisował z Patorą (Gwardia); Patora był nieco lepszy i zasłużył na zwycięstwo.

W wadze koguciej Sobkowiak przegrał przez dyskwalifikację w III rundzie z Kempą.

W wadze piórkowej: Bazarnik (Batory) wypunktował wysoko Kukulaka (Gwardia).

W wadze lekkiej: Komuda (Gwardia) uzyskał problematyczny remis z Ponantą (Batory).

W wadze półśredniej: Kusz (Batory) przegrał z Borowiczem (Gwardia).

W wadze średniej: Wilczek (Gwardia) zremisował ze Sznajdrem (Batory), po najładniejszej walce dnia.

W wadze półciężkiej: Nowara wypunktował wysoko Archadzkiego (Gwardia).

W wadze ciężkiej: Szymura (Gwardia) wygrał walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Kudłacik remisuje z Antkiewiczem

Gedania — Gwardia (G) 10:6

GDAŃSK. Derby gdańskie lokalnych pretendentów do tytułu drużynowego mistrza Polski w boksie rozegrany w hali PKS w Gdańsku, zakończyły się zwycięstwem „Gedanii" w stosunku 10:6.

Poziom walk wysoki. Drużyna „Gedanii" wygrała zasłużenie, będąc zespołem wyrównanym we wszystkich wagach. Wynik meczu odzwierciedla właściwy stosunek sił obu zespołów.

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu zawodnicy „Gedanii"): waga musza: Soczewiński przegrywa na punkty z Mikołajczewskim. Waga kogucia: Klein wygrywa wysoko na punkty z Pękiem. Waga piórkowa: Antkowiak przegrywa minimalnie z Gołyńskim.

Waga lekka: Kudłacik remisuje z Antkiewiczem. Waga półśrednia: Chycha wygrywa po słabej trzeciej rundzie z Iwańskim. Waga średnia: Musiał wygrywa na punkty z Rudzkim. Waga półciężka: Rajski remisuje z Kwiatkowskim. Waga ciężka: Białkowski wygrywa na punkty z Flisikowskim.

Zryw — Zjednoczenie 10:6

o mistrzostwo Ligi Bokserskiej

ŁÓDŹ. W meczu o mistrzostwo I Ligi Bokserskiej „Zryw" zwyciężył „Zjednoczonych" (Bydgoszcz) 10:6.

Wyniki techniczne walk: (na pierwszym miejscu pięściarze „Zrywu"): w wadze muszej: Konarzewski, który zrzucił przed spotkaniem ok. 4 kg nadwagi, przegrał z rutynowanym Jóźwiakiem przez techniczny nokaut w trzeciej rundzie.

W wadze koguciej: Czarnecki stoczył najładniejszą walkę dnia wygrywając nieznacznie na punkty z Kowalewskim.

W wadze piórkowej: Rogalski, będąc pod koniec pierwszego starcia bliski nokautu, poddał się po I rundzie Kruży. W wadze lekkiej: Krawczykowi poddał się w II rundzie Leczkowski.

W wadze półśredniej Kijewskiego zwyciężył lepszy technicznie Baranowski w I rundzie. Zwycięzca znalazł się do 8 na deskach po silnym sierpie Kijewskiego.

W wadze średniej: Taborek wygrał przez techniczny k.o. w I rundzie z Sosnowskim. W wadze półciężkiej Wojnowski wygrał w I r. z Gnatem, który zrezygnował po kilku ciosach z dalszej walki, doznając kontuzji prawej ręki.

W wadze ciężkiej: Niewadził zdobył dla „Zrywu" punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Sędziował w ringu kpt. Neuding (Warszawa).

Liga piłkarska

Warta przegrywa z Lechią

CRACOVIA — RUCH 3:3 (2:3)

Cracovia na swoim boisku zdołała zaledwie zremisować z ambitnie grającym Ruchem. Ruch miał przewagę do przerwy, Cracovia była lepsza po przerwie. Wyrównanie nastąpiło w ostatniej minucie gry z rzutu wolnego bitego przez Gędłka. W drużynie Cracovii zawiódł Parpan i atak. Wybijali się Jabłoński I i Gędłek. W Ruchu najlepiej grał Cieślik. Bramki strzelili Gędłek 2 i Poświat dla Cracovii, Przecherka, Kubicki i Cieślik dla Ruchu. Widzów ponad 20.000.

WARTA — LECHIA 0:2 (0:1)

Lechia odniosła w Poznaniu zasłużone zwycięstwo grając szybko i ambitnie. Warta zawiodła we wszystkich liniach, jedynie bramkarz Krystkowiak zagrał na zwykłym poziomie. W drużynie Lechii wyróżnili się obrońcy, pomocnicy, a z ataku Kokot II i Rogacz. Strzelcem bramek Lechii był Rogacz. Widzów 8000.

AKS — WISŁA 1:2 (1:1)

AKS przegrał na swoim boisku po zupełnie równorzędnej grze. Pierwszą bramkę dla AKS strzelił Bożek; stosunek bramek wyrównał Kohut. Zwycięska bramka padła w ostatniej minucie meczu ze strzału Cisowskiego.

POLONIA (BYTOM — LEGIA 0:3 (0:1)

Bramki zdobyli Cyganik w 10 min. z przeboju i po przerwie w 17 min. Mordarski i 40 min. Wilczyński.

Kolejarz — Gwardia 4:1 (2:1)

Książek najlepszy na boisku w Olsztynie

Mecz piłkarski Kolejarz — Gwardia zgromadził w niedzielę na Stadio nie Leśnym rekordową w tym sezonie liczbę 2000 widzów. Publiczność miała możność oglądać zawody stojące na dobrym poziomie, prowadzone w tempie żywym, obfitujące w wiele emocjonujących momentów.

Skład drużyn: **Kolejarz** — Świeboda; Zięba, Troicki; Zyskowski, Woźnica, Czanik; Sienkiewicz, Bartochowski, Siwek, Bałtrun, Sztokinger.

Gwardia — Kulibabka; Sawka, Robaszewski; Rześko, Trela, Jabłoński; Tobolewski, Czaplicki, Książek, Szymański, Filipiak.

Pierwsza bramka padła już w 8 min. ze strzału Siwka. Od gwizdka sędziego zaznacza się przewaga kolejarzy, których atak raz po raz zagraża bramce przeciwnika. Gwardia gra b. nerwowo, nie mogąc powziąć żadnej akcji, ambitnie jednak walczy o piłkę. W 18 min. Tobolewski egzekwuje rzut rożny. Świeboda wybiega zbyt ryzykownie, odsłaniając bramkę. Wykorzystując ten moment Książek, pięknym strzałem uzyskując dla swoich barw wyrównanie. Po obustronnych atakach w 21 min. Siwek, będąc na spalonym, otrzymuje piłkę i... jest 2:1 dla Kolejarza. W kilka minut później ten sam gracz zdobywa ze spalonego jeszcze jedną bramkę, lecz sędzia jej nie uznaje.

Po przerwie obraz gry zmienia się na korzyść Gwardii, lecz silna obrona Kolejarza likwiduje niebezpieczne sytuacje. Od 20 min. dochodzą znów do głosu kolejarze. Na bramkę nie trzeba długo czekać. W 25 min. Siwek bierze piłkę z linii bramkowej, podaje Bałtrunowi, który kieruje ją głową do bramki. Od tej chwili Gwardia przechodzi do obrony, Książek zasila pomoc, na jego miejsce wchodzi do ataku Rześko. Mimo to w 33 min. Sienkiewicz strzela 4 bramkę.

Był to naprawdę interesujący mecz. Atak Kolejarzy, pozyskawszy Bartochowskiego wypadł, oprócz Sztokingera, niemal bez zarzutu. W pomocy doskonale się spisał Czanik, Woźnica i Zyskowski zagrali dobrze. Świeboda łapał niepewnie.

Najlepszym graczem na boisku był Książek. Bieda w tym, iż nie miał godnych siebie współpartnerów i chociaż pracował za trzech nic wskórać nie mógł. Jak zawsze — pracowity, grał tym razem nieco za ostro. Kulibabka zaimponował w II połowie wspaniałą robinsonadą. Za trzy bramki winy nie ponosi. Zawody prowadził mjr. Rutyna. (no)

Wyniki zawodów

o mistrzostwo II Ligi piłkarskiej

GRUPA PÓŁNOCNA: Garbarnia — Pomorzanin 2:1 (1:0), Lublinianka — Widzew 2:0 (1:0), Ostrovia — PTC 5:2 (2:1), Radomiak — Ognisko 2:1 (1:0), Gwardia (Szczecin) — Bzura 2:2 (2:2).

GRUPA POŁUDNIOWA: Polonia (Przemyśl) — Polonia (Sw.) 3.4 (3:1), Skra — Gwardia (Kielce) 2:0 (2:0), Rymer — Baildon 2:0, Tarnovia — Naprzód 1:1 (0:0), Pafawag — Chełmek 0:1 (0:0).

Kaflowski znokautowany

ŁKS — Gwardia (Wrocław) 9:7

WROCŁAW. W Hali Ludowej we Wrocławiu rozegrany został w sobotę towarzyski mecz bokserski między ŁKS „Włókniarz" (Łódź) a miejscową „Gwardią", w czasie którego było kilka niespodziewanych wyników.

Najlepszą walkę stoczono w wadze muszej, w której Kasperczak pokonał niezbyt wysoko na punkty, ambitnie walczącego, Kargiela; w koguciej — Kargol (Gw.) przegrał wysoko na punkty, po niecickawej walce, z Mateckim; w piórkowej Kaflowski (Gw.) przegrał przez nokaut w 1-ej minucie z Marcinkowskim; w lekkiej — Symonowicz przegrał na punkty, po żywej walce, z doskonale walczącym Debiszem.

W półśredniej — Brzezicha (Gw.), po silnym ciosie w żołądek w 2-ej minucie I rundy, poddał się Nogajskiemu; w średniej — Domański wygrywa niezbyt zasłużenie z Olejnikiem na punkty. Olejnik otrzymał w III rundzie ostrzeżenie za nieczystą walkę; w półciężkiej — Urbanowicz (Gw.) wygrał przez poddanie się Wieczorka w I rundzie; w ciężkiej — pobardzo słabej walce, Klimecki zremisował z Jaskółą.

CZYTELNICY PISZĄ

Kiedy będziemy palić paczkowy tytoń?

Jestem palaczem papierosów i ukazanie się nowych gatunków jak „Mocne i Górnik" przyjąłem z dużym zadowoleniem.

Równocześnie niemal zniknęły papierosy „Triumf" które mimo wątpliwej niejednokrotnie wartości były tanie i dostępne dla każdego. Zapowiedź ukazania się tytoniu w paczkach nie ziściła się do tej pory. Tytoń paczkowy jest tani i kalkuluje się dla każdego palacza.

Dzięki tytoniowi paczkowemu zniknął również nielegalny handel tymsurowcem. Nie rozumiem dlaczego można nabywać bibułki i gilzy jeśli niema tytoniu. Dlatego zwracam się do Waszej Redakcji o wyjaśnienie w tej sprawie.

(nazwisko i adres znane Redakcji)
Skarżysko-Kamienna.

*

Brak tytoniu paczkowego jest bolączką licznych palaczy, którzy nie mogą sobie pozwolić na nabycie drogich papierosów. Sądzimy że Monopol Tytoniowy dotrzyma wreszcie dawno danej obietnicy i paczkowy tytoń ukaże się wkrótce na rynku. Red.

Piłkarze kieleckiej »Gwardii« w przededniu sukcesów

Zarząd czołowej drużyny piłkarskiej Kielc KS „Gwardia" zaangażował znanego trenera Bukowskiego, który już w ub. tygodniu rozpoczął z zawodnikami intensywny trening.

W wywiadzie udzielonym naszemu przedstawicielowi trener Bukowski oświadczył iż piłkarze „Gwardii" już w krótkim czasie osiągną szczytową swą formę. Trener bardzo wysoko ocenia zdolności „gwardzistów" i jest zdania, że w końcowych rozgrywkach o mistrzostwo II Ligi państwowej, drużyna kielecka powinna się uplasować na czołowym miejscu.

Instruktorzy piłk nożnej będą szkolić narybek

„Gwardii" w Kielcach

Przed kilku dniami dwaj zawodnicy KS „Gwardia" S. Nabialczyk i S. Grosz wyjechali do Krakowa na 6 tygodniowy obóz instruktorski.

Po powrocie z obozu instruktorzy przystąpią do szkolenia młodego narybku piłkarzy „Gwardii".

Przed spotkaniem Kielc z reprezentacją Krakowa

mecz sparringowy z „Radomiakiem"

Piłkarze Kielc żyją pod znakiem gorączkowych przygotowań do meczu z reprezentacją Krakowa, który odbędzie się 8 maja.

Ostateczny skład drużyny Kielc ustalony będzie 4 maja po meczu sparringowym w Radomiu, z miejscowym „Radomiakiem". Drużyna Kielc wystąpi tam w nast. składzie — Piórkowski, Majecki, Kozubek, Ziębia Jankowski, Sutek, Jabłoński, Kobyłecki, Markowski Jung i Kwiatkowski.

Kostiumy PLAŻOWE
»Moda i Życie Praktyczne«
nr 12 K 19'4-1

Polskie Zakłady Zbożowe
ODDZIAŁ W OLSZTYNIE
przyjmą od zaraz
3 WYKWALIFIKOWANE MASZYNISTKI.
Wynagrodzenie dobre. K. 251-0

Trzeci milion
padł w 4-ej klasie
na nr 15728
w Kolekturze
Morajnego
w LUBLINIE
K 316-0

Centrala Tekstylna Biuro Handlu Detalicznego
EKSPOZYTURA W RADOMIU — UL. TRAUGUTTA 28
poszukuje
buchaltera na stanowisko
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.
Księgowość przebitkową — jednolity plan kont — uposażenie wg. Układu Zbiorow. Zw. Prac. Biur. i Handl. Podania, dwa życiorysy ze świadectwami składać w Sekcji personalnej przy ul. Traugutta 28. K 436-0

Centrala »Spółdzielni Pracy«
ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU, UL. NOWY ŚWIAT 4
zatrudni od zaraz lub w terminie późniejszym
BUCHALTERA - BILANSISTĘ, SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH na stanowiska: referenta handlowego, administracyjnego, gospodarczego, produkcji i planowania.
Reflektuje się na wykwalifikowane siły, posiadające praktykę. 278-1

Podziękowanie

Panu Doktorowi WINTEROWI oraz Jego asystentce Pani Doktór WIĘCKOWSKIEJ, za dokonanie operacji i opiekę, składam podziękowanie

Sobczak Stanisław
Częstochowa, Narutowicza 80

RADIO

W dniu 26 bm. (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Wiadomości: 5.15 6.10 7.00 8.00 12.04 16.00 17.45 20.00 23.00 Wszechnica: 9.30 19.40.

12.20 „Na swojską nutę" 12.45 Dla wsi: 13.10 Dla chorych: ks. Rękas 13.20 Przerwa 15.30 Dla dzieci. 15.50 „Dr Hewlett Johnson" — Neufelda. 16.15 „Szkolne lata Chopina" 16.40 Książka w Polsce — Bromberg. 16.50 Muzyka lekka 17.00 „Budowa wszechświata" pogadanka 17.10 „Dawne pieśni i tańce" 18.15 Muzyka francuska 18.35 „Polskie pieśni ludowe" 18.50 Pogadanka 19.00 Dla wojska: „Gospoda pod wesołą kukułką" — słuchowisko 20.45 Muzyka 21.00 Koncert symfoniczny — dyr. Rowicki 22.00 Transmisja z Paryża — Koncert Chopinowski — gra Szpinalski 23.10. Muzyka taneczna. 24.00 Koniec audycji.

Uwaga!
Prywatne Koedukacyjne Kursy KROJU i SZYCIA
A. SZACHNOWICZA
w Olsztynie ul. Jagiellońska 30—2 zawiadamiają, że następne kursy kroju rozpoczynają się z dniem 5 maja rb. Ze względu na tak krótki termin zaleca się pośpiech do zapisu. Kierownik Kursów.

200.000 zł.
na nr 58728
padło w IV kl. 55 loterii
w KOLEKTURZE
W. OGŁAZA
Częstochowa, Al. N. Marii Panny 1

Rozbudowa Wielkiego Olsztyna

stawia nowe zadania przedsiębiorstwom miejskim

Plan 6-letni, który dźwignie Olsztyn z powojennych ruin, prowadząc jednocześnie jego rozbudowę w kierunku nowych potrzeb miasta, jako wojewódzkiego ośrodka dyspozycyjnego, dużo również uwagi poświęca kwestii przebudowy miejskich przedsiębiorstw użyteczności publicznej, zmierzając do usprawnienia ich pracy.

Sprawę rozbudowy i przebudowy poszczególnych przedsiębiorstw omówiono w zarysach na odbytej właśnie w Zarządzie Miejskim konferencji informacyjnej kierowników przedsiębiorstw.

Włączenie w obręb Wielkiego Olsztyna osiedli podmiejskich, jak Wadąg, Likuzy, Track i Dajtki, oraz projektowana budowa nowej dzielnicy przemysłowej wzdłuż ul. Lubelskiej pociąga za sobą konieczność rozbudowy sieci komunikacyjnej miejskiej, która połączyłaby odległe peryferia ze śródmieściem.

W związku z tym już w pierwszych latach realizacji planu 6-cioletniego projektuje się połączenie tramwajowe i trolleybusowe z Likuzami, Dajtkami i przyszłą dzielnicą przemysłową.

W tej ostatniej ulokuje się również nowa gazownia miejska, która zastąpi dotychczasową, przeznaczoną na demontaż, oraz rzeźnia miejska, także w przyszłości poważnie rozbudowana.

Przewiduje się również poważną rozbudowę Zakładu Wodociągów i Kanalizacji. Na pierwszy plan wysuwa się tu doprowadzenie rurociągu na Kolonię Mazurską i do Likuz. Jednocześnie w najbliższych latach przewiduje się odbudowę nowoczesnej podziemnej stacji pomp „Północ", położonej w lesie między Al. Wojska Polskiego i ul. Angielską. Do uruchomienia tej stacji potrzeba jedynie pomp głębinowych, które można już otrzymać w kraju.

Rozbudowa plantacji miejskich prowadzona będzie w kierunku zakładania nowych szkółek drzewek owocowych i parkowych, które w przyszłości staną się ozdobą skwerów i ulic Wielkiego Olsztyna. (b)

W ramach czynu 1-majowego

Nieprzerwanie płyną zobowiązania

świata pracy Warmii i Mazur

Świat pracy woj. olsztyńskiego wita dzień 1 Maja wciąż nowymi zobowiązaniami.

I tak m. in. **robotnicy i pracownicy nadleśnictwa Korpiele** w pow. szczycieńskim postanowili dla uszczenia Święta Pracy zalesić powierzchnię, ogołoconą przez mniszkę-brudnicę, a tym samym wykonać 20 ha zalesień ponad plan roczny. Koszty robót pokryte zostaną z oszczędności poczynionych przy zalesieniach programowych.

Komitet członkowski ośrodka maszynowego w Pasymie zobowiązał się, że każdy traktor zaorze ponad plan 2 ha.

Załoga garbarni w Braniewie postanowiła roczny plan oszczędnościowy, opracowany przez administrację w kwocie około 29 milionów zł, podnieść o 10 proc., zaoszczędzając dodatkowo blisko 3 miliony zł.

Fabryka młocarń w Dolnym Mieście zaoszczędzi w tym roku 2870 tysięcy zł i jako Czyn 1 Majowy wykona dodatkowo 50 sztuk wialń i 1 młocarnię czyszczącą.

Browar w Szczytnie wyprodukuje w tym roku zamiast 12.500 hl piwa co najmniej 17 tysięcy hl, tj. o 36 proc. więcej. Załoga browaru postanowiła także przystąpić do współzawodnictwa pracy. (mag)

W królestwie traktorów

Jak powstały i rozwijają się warsztaty TOR-u w Mrągowie

(Od naszego specjalnego wysłannika)

W Mrągowie często słyszy się takie zdanie: Gdyby nie zakłady TOR-u miasto nie miałoby chyba żadnego w województwie znaczenia gospodarczego.

Słuszność tego poglądu uderzyła mnie nie wtedy nawet, kiedy na ulicach Mrągowa mijałem co chwila pracowników TOR-u, wysmarowanych oliwą i pachnących benzyną traktorzystów, mechaników, ślusarzy i kowali, stolarzy i wszystkich innych warsztatowców, ale dopiero wówczas, kiedy, zbliżając się do wielkich hal zakładu, zdaleka już zostałem porażony szumem motorów, warkotem silników, jazgotliwym zgrzytem traktorów, ugniatających gąsienicami stratowaną ziemię i jękliwym zawodzeniem elektrycznego miecha w kuźni warsztatowej.

TAM, GDZIE LECZĄ SIĘ TRAKTORY

Szybko minąłem portiernię. Przede mną ciągnęła się ogromna hala, z której na zewnątrz dobywały się właśnie owe dźwięki, zgrzyty i warkoty. Gdzie okiem rzucić — wszędzie traktory. Prawdziwe królestwo traktorów, od wielkich Lanz - Buldogów począwszy, a na czerwonych „komarach", tak dobrze znanych mieszkańcom Warmii i Mazur, skończywszy.

W tym królestwie maszyn rolniczych, a zarazem prawdziwym sanatorium, w którym wszystkie te zgromadzone jednostki motorowe leczą swoje mniejsze lub większe dolegliwości, ruch panuje, niczym w mrowisku. Bez przerwy przez obszerny dziedziniec przesuwają się w jedną lub drugą stronę traktory, rozsnuwając wokół kłęby gazów spalinowych.

ROZBUDOWA ZAKŁADU

Warsztaty naprawy traktorów w Mrągowie rozpoczęły swoją działalność w 1946 roku, jako PPTiMR. Ale w tym czasie brak było wszelkich urządzeń, warsztatów, maszyn, a nawet... ludzi. W prymitywnie urządzonym warsztacie pracowało wówczas zaledwie 40 pracowników.

Jesienią 1946 roku zajęto pod przyszły TOR nowe obiekty. Faktyczna jednak rozbudowa zakładu rozpoczyna się dopiero z chwilą objęcia działu technicznego przez ob. Raube. Ściąga on gwałtownie maszyny z terenu, oraz wszystko, co mogło mieć jakąkolwiek wartość materialną i techniczną.

W tym samym czasie likwidowane są warsztaty PPT, z których maszyny przenosi się do Mrągowa. Rozpoczyna się ich montaż i naprawa. Wkrótce ruszają warsztaty, które, jak przewidywano, miały wkrótce zatrudnić 500 ludzi.

Jednocześnie przygotowuje się mieszkania dla pracowników, których ściąga się ze wszystkich bodaj miast naszego województwa. Mimo ciężkich warunków zakład rozwija się, rozbudowuje, zwiększa swoją produkcję i wydajność pracy.

Mały warsztat TOR staje się wkrótce dużym i ogromnie pożytecznym zakładem pracy. A wszystko to sprawia ambitna załoga, umiejąca pracować ofiarnie i celowo, rozumiejąca wartość wysiłku zbiorowego, załoga która... Ale o tym w następnym już reportażu. (il)

Działacze czerwonokrzyscy

obradowali wczoraj w Olsztynie

Wczoraj odbyła się w Olsztynie odprawa przedstawicieli oddziałowych komitetów społecznych PCK z terenu całego województwa oraz pełnomocników powiatowych PCK.

W toku obrad przy omawianiu sytuacji międzynarodowej powzięto uchwałę stwierdzającą wolę działaczy czerwonokrzyskich utrzymania i zabezpieczenia pokoju, a także uchwałę, solidaryzującą się ze stanowiskiem Państwa w stosunku do Kościoła.

Prezes zarządu głównego PCK dr. Kostkiewicz w swym referacie podkreślił zasadnicze różnice w ideologii PCK przed wojną i obecnie. Politykę oszczędnościową i plan pracy na rok bieżący omówił ob. Baturo, pełnomocnik okręgu olsztyńskiego.

Wytyczne akcji propagandowej PCK na okres najbliższy naszkicowała ob. Wiśniewska, szef resortu propagandy Zarządu Głównego PCK. W obradach wzięli również udział ob. Olszewski (KW PZPR) oraz przewodniczący okręgowego komitetu społecznego PCK ob. Mejssner. (lu).

Przed sezonem

obozów harcerskich

Chorągiew harcerska w Olsztynie zorganizowała kurs dla komendantów grup obozowych. Kurs przesłuchało 27 osób, które wysłuchały również szeregu referatów ideologicznych, rozjaśniających kursantom podstawowe problemy naszego życia społecznego i politycznego. (lu)

Niecodzienny koncert na klarnecie

Usłyszeliśmy na niedzielnym poranku muzycznym

W ramach kolejnego XVIII poranku muzycznego usłyszeliśmy w niedzielę szereg utworów o różnolitym charakterze w wykonaniu artystów poznańskich: J. Madei (klarnet), Z. Jahnkego (skrzypce) i G. Konatkowskiej (fortepian i akompaniament). Słowo wprowadzające wypowiedział, jak zwykle, kierownik olsztyńskiego oddziału „Artosu" ob. Jarmołowicz.

Prof. Jahnke ze zwykłą sobie precyzją i wyczuciem stylu odegrał sonatę skrzypcową A-dur Brahmsa, nagrodzony oklaskami zasłuchanej, chociaż wyjątkowo niezbyt licznej widowni. W części drugiej koncertu odegrał prof. Jahnke „Taniec słowiański Dworzaka, taniec hiszpański De Falla i Statkowskiego krakowiaka.

Koncertem klarnetowym Mozarta rozpoczął swój występ prof. Madeja. I należy przyznać, że i w tym utworze i w kilku następnych zjednał publiczność dla swojego instrumentu, wydobywając zeń pełnię brzmienia i wykazując wysoką technikę i wielki artyzm.

P. Gertruda Konatkowska, jako solistka, wystąpiła z niecodziennym programem fortepianowym. Usłyszeliśmy w jej doskonałym wykonaniu kompozytorów nowoczesnych, jak Debussy'ego, Ravela i Rachmaninowa.

Niedzielny poranek należy zaliczyć do bardzo pożytecznych. Utwory kompozytorów nowszej generacji słyszymy stosunkowo rzadko, klarnet zaś w ogóle jest u nas instrumentem zgoła niecodziennym.

Dzień Olsztyna

DO SŁUŻBY POLSCE

W dniach 26 i 27 bm. Miejski Referat Wojskowy rozpocznie pobór junaków Służby Polsce. Młodzież ucząca się zwolniona będzie od obowiązku służby. (t)

ŻUŻEL ZAMIAST BŁOTA

Miejscowa jednostka wojskowa zaproponowała Zarządowi Miejskiemu zabranie z koszar ok. 80 ton żużlu, który użyty będzie do wysypania błotnistych ulic na peryferiach miasta. (t)

PRZED EGZAMINAMI

W związku ze zbliżającym się okresem egzaminów dojrzałości Kuratorium Okręgu Szkolnego zwróciło się do prezydium MRN z prośbą o wydelegowanie na egzaminy przedstawiciela społeczeństwa olsztyńskiego. (t)

ZA DALEKO PO MLEKO

Czytelniczki nasze, zamieszkałe w okolicach jez. Długiego, skarżą się, że po mleko na kartki dla dzieci biegać muszą aż na ul. Warszawską. Czy nie byłoby wskazane, aby rozdawnictwo mleka na kartki mogło się odbywać w sklepie „Mazura" przy Al. Przyjaciół? (mg)

KARY NA PIJAKÓW

Od pewnego czasu, jak wynika z rejestrów referatu karnego w Zarządzie Miejskim, znów szerzyć się poczyna plaga pijaństwa.

Toteż stosowane są wysokie kary na winnych zakłócania spokoju w stanie nietrzeźwym. Ostatnio grzywną 5.000 zł ukarany został Józef K., zam. przy ul. Mazurskiej, który wywołał bójkę, w jednym z olsztyńskich zakładów gastronomicznych.

Ekipa lekarzy i sanitariuszek

dokonała wypadu na teren wiejski

Ubiegłej niedzieli ekipa lekarska, złożona z 7 lekarzy specjalistów i 3 sanitariuszek w ramach akcji „Miasto dla wsi" dokonała wypadu w teren powiatu olsztyńskiego. Ekipa lekarska nastawiona była specjalnie na badanie dzieci. Przede wszystkim w grę wchodziła gruźlica, jaglica i stan uzębienia.

Przebadano wszystkich wychowanków Domu Dziecka w Gryźlinach oraz dzieci i starszych ze wsi. Samochody ekipy odwiedziły również wsie Wielką Purdę i Prajłowo.

Ogółem zbadano 444 osoby, w tym na oczy 350 osób, przeważnie dzieci, wśród których ujawnione zostały tylko 3 wypadki czynnej jaglicy oraz 3 wypadki gruźlicy. Ponadto ujawniono u 12 dzieci powiększenie gruczołów. Podczas badań uzębienia w 53 wypadkach zastosowano usunięcie psujących się zębów. (lu).

100 zawodników na starcie

biegów na przełaj w Olsztynie

Na starcie biegów na przełaj o mistrzostwo Olsztyna, które w ub. niedzielę zorganizował WUKF, stanęło około 100 zawodniczek i zawodników. Wymieniając liczbę uczestników imprezy, należy podkreślić liczny udział podchorążaków.

W biegu pań na dystansie 600 m startowało 48 zawodniczek. Zwyciężyła **Ganswindt** (Gimn. Krawieckie) w czasie 1:45 przed Gedryciówną — 1:54 i Pohl. — 1:56 (obie z Gimn. Krawieckiego).

Mniej licznie było obsadzone 1000 m dla chłopców do lat 16. W biegu wzięło udział 20 zawodników. Jako pierwszy przerwał taśmę **Rymosiewicz** (szkoła nr. 2) 2:59, 2. Poznański 11-latka męska) 3:01, 3. Kopij (szkoła nr. 1) 3:02.

Clou imprezy stanowił bieg na 3000 m, który zakończył się zwycięstwem **Przyborowskiego** (Lechia) dwukrotnego triumfatora w biegu ulicznym o puchar „Życia". Przyborowski osiągnął czas 8:34. Drugie miejsce zajął Majewski (Lechia) 8:35, trzecie zaś — Czerwiński (Gimn. Przemysłowe Nidzica) 8:48. Pierwszy z podchorążaków, Danilewicz, uzyskał czas 8:57. Trasa biegu wynosiła mniej niż 3 km.

Po zawodach zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach otrzymali dyplomy. Biegom przyglądało się około 200 widzów. (gem)

Kolejarz prowadzi

Po ostatnich rozgrywkach tabela A-klasy przedstawia się następująco:

Kolejarz	(2)	8	12	35:17
Sokół	(1)	8	11	1X25:15
Spójnia	(5)	8	8	21:28
Gwardia	(3)	8	7	27:34
Szturm	(4)	8	6	22:19
Pocisk	(6)	8	4	8:35

W jednej rundzie

POCISK ROZBIJA SOKOŁA

Mecz o mistrzostwo A-klasy w Ostródzie między Sokołem i Pociskiem zakończył się niespodziewanym, lecz zasłużonym zwycięstwem drużyny morąskiej w stosunku 2:1 (1:1).

SPÓJNIA WYGRYWA

W Mrągowie olsztyńska Spójnia pokonała Szturm 4:2 (3:0). Za wysoką porażkę w dużej mierze ponosi winę niedysponowany bramkarz wojskowych.

Nasi korespondenci donoszą:

(Od naszego korespondenta)

ELBLĄG. — W czwartą rocznicę podpisania układu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską i Związkiem Radzieckim elbląskie Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowało w teatrze miejskim akademię, na której przemówienie wygłosił ob. Korzeniowski. Po akademii wyświetlono film radziecki „Guramiszwili". Sala teatru wypełniona była po brzegi. (mx)

ELBLĄG. — Od dnia 16 bm. czynna jest linia żeglugowa pasażersko-towarowa na trasie Elbląg — Krynica Morska — Tolkmicko — Krynica Morska — Elbląg. Statek kursujący na tej trasie, odchodzi codziennie z przystani Żeglugi Państwowej o godz. 8.15, z Krynicy Morskiej odjazd do Elbląga o godz. 18. Powrót do Elbląga o godz. 20.30. Wkrótce na linii tej uruchomiony zostanie jeszcze jeden statek (mx)

OSTRÓDA. — Wobec tego, że kredyt z planu inwestycyjnego na rok 1949 w sumie 2.400.000 zł będzie na odbudowę wodociągów niewystarczający — MRN dla szybszego zaopatrzenia wszystkich mieszkańców w dobrą wodę postanowiła zaciągnąć jeszcze na ten cel kredyt w PBK w sumie 1.500.000 zł. (mx)

PASŁĘK. — W kolektywnej akcji zaorywania bezpańskich ugorów wyróżnili się wójtowie dwóch gmin: Marianki — ob. Kot i Dobrego — ob. Lech. Z ochotniczej grupy z Pasieką wyróżnił się pracownik państwowej fabryki wyrobów drzewnych, ob. Jan Ogórek, który w ciągu dwóch dni zaorał w gromadzie Kronia zamiast planowanych 20 ha — 23 ha ziemi.

NIDZICA. — Rzemieślnicy naszego powiatu postanowili przystąpić do odbudowy domu rzemiosła w Nidzicy. Na zapoczątkowanie robót zebrano 24.300 zł z dobrowolnych ofiar z okazji przeprowadzonych egzaminów czeladniczych. (ul)

SZCZYTNO. — Zakończony został całkowicie remont chłodni przy rzeźni miejskiej. Roboty przeprowadzono kosztem półtora miliona zł, uzyskanych z kredytów FIOPZO. Oddanie chłodni do użytku nastąpi w ciągu lata. (mi)

KĘTRZYN — Zmarł tutaj Karol Grossman, zasłużony działacz mazurski, społecznik i pionier polskości.

Z SALI SĄDOWEJ

Podpalacz i szkodnik gospodarczy

skazany na 10 lat więzienia

Olsztyński Sąd Okręgowy rozpatrzył sprawę Stanisława Kowalskiego, traktorzysty w zespole państwowych gospodarstw rolnych Tolki w powiecie Górowo Iławieckie.

Kowalski, jak wykazała rozprawa, podczas zabawy w zespole korzystając z nieuwagi nocnych dozorców, podpalił należącą do PGR stodołę, wypełnioną zbożem i maszynami rolniczymi. Wznieciwszy jeden pożar, złoczyńca podpalił następnie stertę, stojącą w polu, poczym usiłował zbiec.

Straty, spowodowane pożarem, obliczane są na sumę około półtora miliona zł.

Rozpatrując sprawę w trybie doraźnym, sąd skazał Kowalskiego na dziesięć lat więzienia. (ko)

Zwolniony za kaucją

Pisaliśmy o wytoczeniu procesu Witalisowi Zaleskiemu, podejrzanemu o rzekome nadużycia w Pow. Związku Gminnych Spółdzielni w Braniewie.

W toku rozprawy prowadzonej w trybie doraźnym Sąd Okręgowy w Pasłęku postanowił sprawę wyłączyć do postępowania zwyczajnego. Załęski natomiast za kaucją został zwolniony. (ko).

Jak to jest z chórami w Olsztynie?

Wciąż brak wielkiego chóru reprezentacyjnego

Już niejednokrotnie zabieraliśmy głos w sprawie działalności naszych chórów, podkreślając ich osiągnięcia, ale także i braki.

Wysuwaliśmy też postulat zorganizowania w Olsztynie jednego większego, reprezentacyjnego chóru, uważając, że istnienie natomiast małych i słabych chórów mija się z celem, którym jest upowszechnianie muzyki, „rozśpiewanie" w wolnych chwilach naszego świata pracy.

Ostatnio naprzykład informują nas o zamieraniu pracy w chórze ZZK i w chórze Zw. Zaw. Prac. Spółdz. Szkoda, wielka szkoda...

Obok tych faktów bądź co bądź ujemnych mamy jednak do zanotowania i pozytywną również wiadomość.

Oto ostatnio powstał chór warmiński, złożony z Polaków miejscowego pochodzenia, który obecnie liczy już około 80 członków, a spodziewany jest dalszy ich napływ. Dyrygent, ob. Materski, podkreśla wybitne zdyscyplinowanie i rzetelną pracę członków tego chóru, którzy w krótkim też czasie zamierzają zademonstrować nam swoje osiągnięcia. (a)

Odpowiedzi Redakcji

Z. Romański, Olsztyn. — Turniej szachowy o mistrzostwo Olsztyna odbywa się w Domu ZZK przy ul. Partyzantów 46. Sekcje szachowe posiadają następujące kluby: Gwardia — Al. Zwycięstwa 5, Kolejarz — Partyzantów 46, Spójnia — Al. Wojska Polskiego 62, Związkowiec — ul. 22-go Lipca 16. Adres Okręgowego Zw. Szachowego — ul. Limanowskiego 23 m. 2, St. Leokajtis.

St. Tański, Olsztynek. — Nie skorzystamy.

Anonim Olsztyn. — O sprawach, które Pan porusza w punkcie 1 i 2 swego listu, pisaliśmy niejednokrotnie i jeszcze do nich powrócimy. Co do punktu 3 — nie zgadzamy się, gdyż przymiotnik „warmiński" jest formą całkowicie poprawną. Budowa drugiego równoległego toru tramwajowego przy dotychczasowej częstotliwości ruchu wozów byłaby zbyt kosztowna. Nie mniej ma Pan rację, iż kręte ułożenie szyn jest do pewnego stopnia przyczyną zderzeń samochodów z tramwajami.

J. Twirbut, Pasłęk. — Nieaktualne, nie skorzystamy.

Opieszałość naszych płatników

przyczyną słabych dotąd wpłat na FOR

Ogólna liczba uczestników Funduszu Oszczędności Rolnictwa, czyli posiadaczy gospodarstw o dochodowości ponad 80 metrów zboża rocznie, wynosi w naszym województwie 24 164.

Pełnomocnik wojewódzki do spraw podatku gruntowego ustalił dla nich wysokość wkładu rocznego w ogólnej kwocie 501.257.397 zł. Ale kwota ta obniży się wydatnie przez zastosowanie ulg dla tych rolników, którzy nie zdążyli jeszcze zagospodarować posiadanej ziemi, lub dotknięci zostali klęskami żywiołowymi.

Pierwsza rata składek na FOR wynosi sumarycznie 244.275.112 zł. Na poczet tej raty do dn. 10 b.m. wpłacono 21.031.063 zł., co stanowi zaledwie 8,5 proc. wymiaru.

Przyczyną tak słabych wpłat na poczet FOR jest przede wszystkim opieszałość płatników. (l)

CO i GDZIE?

W OLSZTYNIE

Teatr im. St. Jaracza — „Znak", godz. 18.00. Przedstawienie sprzedane.

Kino „Polonia". — „Dzwonnik z Notre Dame" prod. am. Godz. 16.00, 18.30 i 21.00. Dozw. od 16 lat.

Kino „Mazur" — „Rudzielec", prod. franc., godz. 15.30, 17.30 i 19.30. Dozwolony od 18 lat.

Muzeum na Zamku — Czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 — 14.

Apteka dyżurna — „Pod Kopernikiem", Stalina 34.

Pogotowie U. S. (Partyzantów 30) — czynne nocą w godz. 17 — 7, w niedzielę i święta 12 — 16 i 20 — 7, tel. 21-21.

Straż Pożarna — tel. 22-22.

W ELBLĄGU

Kino „Bałtyk" — „Eksperyment dr. Erlicha".

Kino „Mars" — „On czy ona".

Pogotowie U. S. (Bielańska 18), czynne w godz. 20 — 8, tel. 49. Straż Pożarna — tel. 6.

PRODUKCJE SZKOŁY MUZYCZNEJ

świadczą o rzetelnej i twórczej pracy

Ostatnio odbyły się dwa popisy uczniów olsztyńskiej szkoły muzycznej w salce szkolnej przy ul. Nowowiejskiej 10.

Na pierwszy popis złożyły się produkcje uczniów przeważnie szkoły niższej i częściowo średniej — klas fortepianu, skrzypiec i śpiewu solowego. Spośród małych pianistów wyróżniło się kilkoro zdolnościami i muzykalnością. Wśród uczniów klasy śpiewu, którą od stycznia prowadzi prof. Czemeryńska-Stankowa, zauważyliśmy nowego, młodego ucznia o ładnym materiale głosowym. Podobno zresztą klasa śpiewu ma wielu zdolnych uczniów.

Szkoda, że klasa skrzypiec jest zwykle tak słabo reprezentowana na popisach. Tym razem dała trzech uczniów, którzy wykazali zdolności i solidne przygotowanie.

Nowością była produkująca się uczennica z klasy seminarium pedagogicznego, uczennica szkoły średniej Cz. Subocz. Seminarium pedagogiczne, stworzone w bieżącym roku szkolnym, prowadzone jest pod kierownictwem dyr. Garglinowiczowej i ma na celu przygotowanie uczniów szkoły średniej do przyszłego zawodu muzyka-pedagoga. Mała, początkująca uczennica odegrała dwa utwory, wykazując dobre ułożenie ręki i dobre poczucie rytmu.

Drugi popis pokazał nam szereg uczniów, którzy uczą się w szkole od początku jej istnienia, to znaczy czwarty juk rok. I tu mogliśmy ocenić zarówno pracę profesorów, jak i zdolności uczniów. Grało 21 uczniów z klas fortepianu profesorów: Dąbrowskiego, Sukiennickiej, Hegnerowej i Hoffmanowej.

Najliczniej reprezentowana była klasa prof. Sukiennickiej (aż 12 uczniów).

Klasę dyr. Dąbrowskiego reprezentowała zdolna i pracowita autochtonka, Maria Pieniężna, wykazując duże postępy. Klasa prof. Hegnerowej bardzo licznie reprezentowana na pierwszym pokazie, pokazała i tym razem paru zdolnych uczniów, wykazując również wiele pracy i rutynę doskonałego pedagoga. U wszystkich zresztą profesorów widać maksimum włożonej pracy i wysiłku w mniej lub bardziej zdolnych uczniów.

Jak dowiadujemy się, obecnie dyrekcja szkoły muzycznej przygotowuje, po raz pierwszy w tym roku, cztery ekipy swoich zaawansowanych uczniów klas fortepianu i śpiewu, które dla uczczenia Święta 1-go Maja wystąpią w Olsztynie w kilku świetlicach dla uświetnienia programu w tym radosnym dniu.

Jak widzimy więc, praca w skromnym domku przy ul. Nowowiejskiego nadal wre w całej pełni, wszyscy pracują tam z entuzjazmem, a uczniowie nie tylko dążą do szybkiego zdobycia wiedzy, ale mają też ambicję szerzenia jej na zewnątrz w miarę swoich możliwości.

Prosto

Sprostowanie

Do zamieszczonego w numerze wczorajszym artykułu o odbudowie woj. olsztyńskiego wkradł się — w tytule — błąd:

nie 2 miliardy 200 milionów zł. ale

1 MILIARD 200 MILIONÓW ZŁOTYCH

pochłonie w tym roku odbudowa woj. olsztyńskiego

Ogłoszenia drobne

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Skradziono leg. służbową Nr. 73 wydaną przez Główny Urząd Kultury Fizycznej w Warszawie na nazwisko Sakowicz Jan. 408-0

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Jelenia Góra na nazwisko Kościelnik Aleksander s. Aleksandra, urodz. 1924, zam. Olsztyn, Lubelska 29. 418-0

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lidzbark Warmiński, kartę ujawnienia na nazwisko Łukaszewicz Józef, syn Antoniego, urodz. 1928, zam. Wielkie Piasty, pow. Górowo Iławieckie. 417-0

B-75655